

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6-30
za granicą . . . zł. 9-00

Nr. 231.
Lw

Słowo Polskie

zi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanach i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne 50 proc. drożej.

Ręk.

Redakcja: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Dymisja gabinetu pułk. Sławka Przesilenie tylko na stanowisku premiera Czy marszałek Piłsudski obejmie ster rządu?

Warszawa. 23 sierpnia. Godz. 19. (G). Dziś o godz. 12.30 w południe p. premier Walery Sławek został przyjęty przez Prezydenta Rzplitej, któremu złożył prośbę o zwolnienie ze stanowiska prezesa Rady Ministrów.

Jak się dowiaduje „Gazeta Polska”, p. Prezydent Rzplitej uznał słuszość motywów, które skłoniły p. premiera do tego kroku. Należy się spodziewać, że jeszcze dziś ukaże się dekret Prezydenta Rzplitej zwalnający p. premiera W. Sławka na jego prośbę ze stanowiska prezesa Rady Ministrów i polecający mu wraz z całym gabinetem pełnienie funkcji aż do chwili mianowania jego następcy.

Przypuszczać należy, że p. premier Sławek motywował swą decyzję koniecznością wyłącznego zajęcia się kierownictwem BBWR, czemu nie mógł się poświęcić z dostateczną energią na skutek nawału prac, obciążających go jako szefa rządu.

Dziś o godz. 5.30 odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej pod przewodnictwem premiera Sławka z udziałem marszałka Piłsudskiego.

W miarodajnych sferach politycznych panuje przekonanie, że p. Prezydent Rzplitej zwróci się do p. marszałka Piłsudskiego z propozycją objęcia steru rządów.

Dlaczego pułk. Sławek podał się do dymisji.

Warszawa. 23 sierpnia. Godz. 21.10. (PAT.) Biuro Prasowe Prezydium Rady Ministrów komunikuje: W sobotę w południe na audiencji u Pana Prezydenta Rzplitej, p. Prezes Rady Ministrów podpułkownik Sławek zgłosił zamiar podania się do dymisji, motywując go przemęczeniem, pracami bez wypoczynku oraz niemożnością pełnienia jednocześnie dwóch funkcji: szefa Rządu i Prezesa Bezpartyjnego Bloku.

O godz. 1-szej w południe przybył na Zamek p. marszałek Piłsudski i wziął udział w dalszej naradzie nad wytwarzającą się sytuacją.

Marszałek Piłsudski u p. Prezydenta.

Warszawa. 23 sierpnia. (PAT.) Godzina 21.10. Kancelaria Cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Pan Prezydent wobec zamiaru p. prezesa Rady Ministrów pułk. Sław-

ka podania się do dymisji, zaprosił do siebie o godzinie 1-szej po południu marszałka Piłsudskiego i — jak to

zwykle czynił w podobnych sytuacjach — zaproponował mu objęcie prezesury rządu.

Decyzja marszałka Piłsudskiego zapadnie jutro.

P. marszałek Piłsudski odpowiedział:

„Oceniam najzupełniej motywy pułk. Sławka, najbardziej zaś mi się podoba to, że nie chce on być Mädchen für alles”. Sam taką „Mädchen für alles” być nie może i dlatego poszukam systemu pracy zarówno z panami kolegami Ministrami, których zmieniać nie chce, jak specjalnie z p. Ministrem Skarbu tak, abym mógł znaleźć ułatwienie swej pracy, jako Prezes Gabinetu. Omówię to później szczegółowo z Panem Prezydentem”.

Pan marszałek Piłsudski zaznaczył przy tem, że ze względu na to, iż dziś jest sobota, nie obiecuje dać odpowiedzi p. Prezydentowi przed poniedziałkiem.

Warszawa. 23 sierpnia. Godz. 22.15. Biuro prasowe prezydium Rady Ministrów komunikuje:

Podpalacze z armii p. Konowalca grasują dalej.

Stanisławów. 23 sierpnia. (PAT.) O negdaj około godz. 20, spłonęła sterta owsa w Danilczu, pow. Rohatyn, własność Franciszka Biesiadeckiego. Zbóżę przedstawiało wartość około 5.000

złotych.

W wyniku dochodzeń przytrzymało trzech osobników, podejrzanych o podpalenie.

=□=

Instytucje ruskie pod ochroną policji

Lwów. 23 sierpnia. Współwłaściciel kinoteatru „Stylowego” zawiadomił wczoraj policję, że ze strony polskiej planowane są rzekomo zamachy na instytucje ruskie, a w szczególności na kinoteatr „Stylowy”, mieszczący się w sali Instytutu Muzycznego im. Łysenka.

Władze policyjne wysłały na miejsce posterunkowych, którzy pełnili straż przy Instytucie Muz. aż do rana.

Dzisiejsze „Dilo” w artykule wstępnym omawia szeroko rzekomą plagę terrorystyczną ze strony polskiej, która ma być rewanzem w formie pogro-

mów. Oczywiście „Dilo” artykuły prasy polskiej, wzywające do obrony przed sabotażem pragnie przedstawić jako podżeganie do pogromów.

W tem jest pewien cel.

SEN. CHIMCZYN UCIEKŁ ZE LWOWA DO MOSKWY.

Lwów. 23 sierpnia. Sen. Chimczyn, z „Sel - robu” w którego domu przy ul. Gołaba 15, znaleziono wiele materiału obciążającego „Sel-rob” i stwierdzającego żywe jego stosunki z „Roththe Hilfe” w Berlinie, wyjechał nagle do Moskwy na zjazd Ponfinternu.

=□=

bezpośrednim zetknięciu z kierownikami resortów, pozostawiając posiedzeniom Rady Ministrów sprawę ogólnego znaczenia.

Ostateczna decyzja co do objęcia szefostwa rządu przez Marszałka będzie powzięta w poniedziałek na konferencji u p. Prezydenta Rzplitej”.

Pismo p. Prezydenta do premiera Sławka.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT.). (Godzina 21.10) O godzinie 19.20 p. Prezes Rady Ministrów Sławek złożył na ręce pana Prezydenta Rzplitej dymisję całego gabinetu. Pan Prezydent dymisję przyjął, poruczając Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom dalsze kierownictwo sprawami aż do chwili powołania nowego Rządu.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT.). (Godzina 22.15) P. Prezydent Rzplitej wyśtosoował w dniu dzisiejszym następujące pismo:

Do p. Walerego Sławka Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu i wszystkim pp. Ministrom i p. kierownikowi Ministerstwa Skarbu dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego Rządu.

Warszawa, dnia 23 sierpnia 1930. — Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

Równocześnie do wszystkich członków gabinetu p. Prezydent Rzplitej wyśtosoował analogiczne pisma.

NA WYBORCZYM ZGROMADZENIU W NIEMCZACH PADŁY 3 TRUPY.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT.). Na przed wyborczym zgromadzeniu Hitlerowców w miejscowości Bolesław (regencja lignicka) doszło do krwawego starcia między policją i komunistami, którzy usiłowali wdrzeć się na salę obrad. Gdy policja stawiała temu opór, tłum zajął groźną postawę, obrzucając policjantów gradem kamieni, przy czem ranny został w głowę jeden z komisarzy.

Wówczas podjęto próbę rozprószenia tłumy przy pomocy straży ogniowej, która pościła na demonstrantów strumień wody. Zarówno ta próba, jak i salwa na postrach nie odniosły skutku.

Wobec tego policja dała salwę w tłum. Trzy osoby zostały zabite, 10 ciężko rannych, wiele lżej. Ustarczki między demonstrantami a policją trwały do późnej nocy.

FRANCJA ZANIEPOKOJONA DYMISJA SZEFA REICHSWEHRY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 sierpnia. (G.). Z Paryża donoszą: Dymisja szefa Reichswehry gen. Heye i mianowanie na jego miejsce gen. Hammersteina wywołały we francuskich kołach politycznych duże zaniepokojenie. Powszechnie panuje tu opinia, że zmiana ta jest dowodem wymownego wzrostu wpływów nacjonalistów niemieckich, skoro miejsce szefa Reichswehry zajmuje człowiek, należący do grona oficerów, faktycznych zwolenników współpracy sowiecko-niemieckiej w kierunku wzmocnienia potęgi armii niemieckiej.

TAJNE JACZEJKI W REICHSWEHRZE.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT.). Socjaliści „Abend” donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że w poczdamskim garnizonie istnieje jacejka Hitlerowska. Ponieważ członkom Reichswehry nie wolno należeć do żadnych organizacji politycznych, zapisani żołnierze fogurują na listach organizacji Hitlerowskich pod fałszywymi nazwiskami. Brali oni ostatnio udział w nocnych ćwiczeniach bojówek Hitlerowskich.

Garnizon poczdamski ma również utrzymywać ścisły kontakt ze Stahlhelmem. Według informacji biura Conti, władze wojskowe wdroszyły w tej sprawie dochodzenia.

POTWIERDZONA PRZEZ NIEMCY WIADOMOŚĆ.

Paryż, 23 sierpnia. (PAT.). Dzisiejsze dzienniki podają w depeszach z Berlina wiadomość, jaka ukazała się w „Voss. Ztg.” potwierdzająca pogłoskę, dotyczącą udziału dwóch oficerów Reichswehry w tegorocznych manewrach armii czeskiej. „Voss. Ztg.” przy pomina przy tej sposobności, że oficerowie Reichswehry asystowali już przy manewrach armii włoskiej.

WYŚCIG O DOSTAWY WOJSKOWE DLA RUMUNJI.

Londyn, 23 sierpnia. (A. T. E.). „Daily Telegraph” donosi z Bukaresztu, iż w związku z wizytą eskadry angielskiej w Konstancy prawdopodobnie jest zawarcie między Rumunią a Anglią umowy na dostawę ropy naftowej dla floty angielskiej na Morzu Śródziemnym. Według innych pogłosek Anglia zaopatrywać ma na przyszłość Rumunię w urządzenia floty wojennej i w okręty wojenne. Natomiast uzbrojenie armii rumuńskiej będzie zamawiane w fabrykach francuskich.

Informator „Daily Telegraphu” zapewnia, iż między Anglią i Francją istnieje nawet wyścig o dostawy wojskowe dla Rumunii.

CORAZ WIĘCEJ BANKRUCTW W KRAJU DOLARA.

Nowy Jork, 23 sierpnia. (PAT.). Według informacji prasy gospodarczej, w ciągu lipca br. ogłoszono w Stanach Zjednoczonych 1930 upadłości. Ogólna suma pasywów tych upadłości wynosi 72.000.000 dolarów. W porównaniu z lipcem br. ilość bankructw wzrosła o 18,6 proc. i o 32,6 proc. w porównaniu z lipcem 1928 r. W ciągu pierwszych 7 miesięcy br. ilość upadłości doszła do cyfry 14.482 o pasywach przeszło 555 milionów dol.

ZA ZGODĄ KEMALA PASZY TURECKI KI PARLAMENT BĘDZIE MIAŁ OPOZYCJĘ.

Paryż, 23 sierpnia. (ATE). Z Angory donoszą, że siostra Kemala Paszy wstąpiła do nowopowstałej partii republikańskiej, uformowanej przez posła tureckiego w Paryżu Fehti Beja. Do nowego stronnictwa zgłosiło przyłączenie 60 posłów tureckiego parlamentu. Nowe stronnictwo uznaje autoritet Kemala Paszy i tworzyć będzie w parlamencie opozycję. Powstanie nowej partii nastąpiło za zgodą Kemala Paszy. W związku z tem krąży pogłoski o możliwości dymisji rządu Ismeta Paszy i powołaniu na premiera Fehti Beja.

FUTRA

meskie i damskie
n3093

za gotówkę i na raty

Wszelkie przeróbki i
przechowanie futer przez
lato we firmie

Wiktora Sichlera Synowie

Lwów, pl. Halicki 14, I. p.

Próba puczu królewskiego na Węgrzech? Eks-cesarzowa Zyta z ks. Ottonem przybyć miała do Budapesztu.

Budapeszt, 23 sierpnia. (PAT.). Od szeregu dni krąży pogłoski, jakoby uroczystości św. Emeryka miały być tylko pokrywką dla przygotowywanej się poza niemi akcji politycznej na wielką skalę.

Organ legitymistyczny atakuje policję, albowiem podczas uroczystości św. Emeryka, na które przybyli liczni obcokrajowcy, poczyniono na szeroką skalę zarządzenia, celem uniemożliwienia ewentualnych prób puczu królewskiego.

Budapeszt, 23 sierpnia. (ATE). Dzienniki prawicowe donoszą, iż policja budapeszteńska zaalarmowana została dzisiaj sensacyjnymi pogłoskami,

iz ex-cesarzowa Zyta oraz syn jej księża Otton Habsburski, pretendent do tronu węgierskiego znajdują się w stolicy Węgier.

Według doniesień dzienników policja niezwłocznie obsadziła wszystkie budynki publiczne, dworce oraz centralę telefoniczną. Na szosach prowadzących do Budapesztu oraz na lotnisku budapeszteńskim wystawiono silne posterunki policji.

„Uj Nemsdek” donosi, iż księża Otton przybył do Budapesztu w przebraniu księdza. Według innej pogłoski księża Otton brał udział w uroczystościach św. Emeryka w przebraniu belgijskiego studenta.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

LUDOWEJ.

W organie legitymistów „Nemzeti Ujsak” ukazał się rozkaz tajny szefa policji budapeszteńskiej z dnia 19 bm. Rozkaz brzmi, jak następuje: „W razie pojawienia się na rogatkach miasta młodego człowieka w wieku 18 lat w towarzystwie zawołowanej damy, należy samochód zatrzymać i niezwłocznie zawiadomić komisariat policji, który wyda dalsze instrukcje jak postąpić z zaarrestowanym”.

Arcyksiążę Otton miał podobno zamieszkać w pałacu arcyksięcia Albrechta, przybyłego niedawno z Południowej Ameryki. Inicjatorem tajnego rozkazu miał być podobno minister wojny Gombes.

Międzynarodowy zjazd katolicki w Budapeszcie.

Budapeszt, 23 sierpnia. (PAT.). Wczoraj otwarta została międzynarodowa konferencja katolickich polityków, publicystów i prawników. Konferencję zagał hr. Apponyi, poczem wygłoszono szereg referatów treści polityczno-religijnej.

BANKIET POLSKI NA CZĘŚĆ LEGATA PAPIESKIEGO.

Budapeszt, 23 sierpnia. (PAT.). Charge d'affaires Rzeczypospolitej polskiej Łazarski wydał w Kasyne Narodowym bankiet na cześć legata papieskiego kardynała Sincero.

W bankiecie wzięli udział poza kardynałem legatem, prymas Węgier Seredy, prymas Polski ks. kardynał Hlonda, nuncjusz apostolski Rosta, bis-

kup częstochowski Kubina, ministrowie Walko i Klebesberg, burmistrz Budapesztu, przedstawiciel zakonu maltańskiego i szereg wyższych duchownych polskich i węgierskich.

Podczas bankietu przedefilowała przed oknami kasyna młodzież Związku Katolickiego z lampionami, śpiewając pieśni religijne i wznosząc okrzyki na cześć dostojników Kościoła.

==□==

Budapeszt, 23 sierpnia. (PAT.). W ramach uroczystości mariańskich odbyło się wczoraj posiedzenie krajowych sekcji mariańskich. Sekcja polska obradowała o godzinie 9 rano pod przewodnictwem ks. kardynała prymasa Hlonda w gmachu dawnego parlamentu.

Nie jest tak źle z finansami Rzeszy Minister finansów uspokaja opinię.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT.). Minister finansów Rzeszy Dietrich udzielił wczoraj przedstawicielowi prasy wywiadu, w którym między innymi wyraził opinię, że sytuacja finansowa państwa nie jest tak niekorzystna, jak by to wnioskować było można z ostatnich alarmów.

Minister jest przekonany, że mimo wielkiej ilości bezrobotnych, równowaga finansowa państwa nie zagraża niebezpieczeństwem. Zagranica ma do stabilizacji stosunków w Niemczech większe zaufanie, aniżeli finansisci Niemcy, którzy swe kapitały lokują za granicą, finansisci zagraniczni bowiem

te same kapitały niemieckie lokują z powrotem w Niemczech w formie kredytów.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT.). Gabinet Rzeszy rozpatrywał wczoraj wieczorem orzeczenie Rady Gospodarczej Państwa o kształtowaniu się poziomu cen. Gabinet przedłożył radzie pismo, w którym zaleca poddać obecne ceny szczegółowej rewizji w poszczególnych gałęziach przemysłu, wzywając do zbadania, czy możliwe jest obniżenie ogólnego poziomu cen, zwłaszcza artykułów żywnościowych i materiałów budowlanych.

O Stanach Zjedn. Europy znów zaczęła radzić w Genewie.

Paryż 23 sierpnia. (PAT.). Rząd francuski proponował, by konferencja europejska w sprawie omówienia organizacji ustroju unii europejskiej, zebrała się w Genewie dnia 8 września b. r.

Paryż, 23 sierpnia. (ATE). „Niebieska Księga” francuskiego M. S. Z. zawierająca tekst memorandum Brianda, oraz oficjalne odpowiedzi 26 rządów, jest już wydrukowana i dziś zostanie rozdana do 26 ministrów spraw zagranicznych. Stosownie do zapowiedzi

M. S. Z. w „Niebieskiej Księdze” nie zamieszczono komentarza Brianda do tych odpowiedzi. Ma on być doręczony szefom delegacji podczas Zgromadzenia Ligi Narodów.

SKŁAD DELEGACJI POLSKIEJ DO GENEWY.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT.). Ustalony został następujący skład delegacji polskiej na 11-te Zgromadzenie Ligi Narodów. Delegatami będą:

Minister Zaleski, minister pełnomoc-

ny Sokół i wicemarszałek senatu Gliwic.

Pozatem w skład delegacji wchodzi: b. minister Chodźko, minister pełnomocny w Bernie Modzelewski, minister pełnomocny Tarnowski, dyrektor Szumakowski, oraz naczelniczy Wydziałów w M. S. Z. Chrzanowski, Roman i Sokołowski.

NIEMIECKA DELEGACJA DO GENEWY.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT.). „Germania” donosi, że przedstawicielami Niemiec na Zgromadzenie Ligi Narodów będą: minister spraw zagr. Curtius, dyrektor ministerjalny Gauss i hr. Bernstorff. Min. Curtiusa w czasie nieobecności zastępować będzie sekretarz stanu v. Bülow. W skład delegacji wejdą z grona parlamentarzystów: ks. prałat Kaas, baron v. Rheinhaben pos. Koch. Pozatem delegacji towarzyszyć będzie z ramienia urzędu spraw zagr. radca tajny v. Weizsaecker.

NOWA SZKOŁA POLSKA W ZIEMI MALBORSKIEJ.

Królewiec, 23 sierpnia. (A. T. E.). Dzięki staraniom polsko-katolickiego Towarzystwa szkolnego na Powiślu w Ziemi Malborskiej, powstała w gminie Mikołajki nowa polska szkoła ludowa. Wczoraj rozpoczęła się normalna nauka.

ZEPPELIN NAD PRUSAMI WSCHODNIEMI.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT.). Według doniesień z Friedrichshafen, sterowiec Zeppelin podejmie jutro lot ponad Morzem Bałtyckim do Królewca. Sterowiec nie będzie przelatywał nad terytorium polskim. Po locie określonym nad Królewcem i Prusami Wschodnimi Zeppelin zatrzyma się w Królewcu, gdzie wylądować wieczorem.

OTWARCIE RAIDU SAMOLOTOWEGO M. ENTENTY I POLSKI.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT.). W dzisiejszym w godzinach popołudniowych przyleciała na raid Małej Ententy i Polski drużyna czeska w pełnym składzie oraz szósty samolot rumuński, na miejsce samolotu, który uległ uszkodzeniu. O godz. 18 nastąpiło oficjalne otwarcie raidu wobec przedstawicieli władz wojskowych prasy. Jury raidu na naradzie postanowiło, wobec odmowy Niemiec udzielenia zezwolenia na przelot przez terytorium niemieckie, zmienić nieznacznie trasę.

==□==

Z fotelu premiera do więzienia. Smutny koniec grozi karierze Woldemarasa.

ŻONĘ WOLDEMARASA WYSIEDLAJA Z LITWY.

Berlin. 23 sierpnia. (ATE). „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna, iż sprawcy zamachu na plk. Rustekisa zeznali, że w przygotowaniach do zamachu brał czynny udział Woldemaras. Żona Woldemarasa wywróżyła z kart, iż: „powrót męża do władzy prowadzi przez drogę, na której leży 12 trupów”. Stąd powstał plan zgładzenia 12 ministrów i polityków.

Urzędowy organ partii tautinników „Lietuvos Aidas” donosi, iż rząd litewski postanowił zamknąć Woldemarasa w szpitalu dla obłąkanych.

Kowno. 23 sierpnia. (ATE). W związku z zamachem na szefa policji politycznej plk. Rustekisa, wydane zostały obostrzone przepisy w stosunku do Woldemarasa. B. dyktatorowi nie wolno opuszczać mieszkania. Do pałacu, gdzie przebywa Woldemaras przybyło 60 policjantów, którzy dzień i noc trzymają straż przy mieszkaniu b. dyktatora.

Żona Woldemarasa — Francuska z pochodzenia, ma być wydalona z granic Litwy. Według opinii rządowych urzędników, pani Woldemaras nie jest egalna, żona i nie posiada obywatelstwa litewskiego. Woldemaras ma być osadzony w więzieniu.

Dalsze szczegóły śledztwa wykaza-

ły, że na Litwie istniała organizacja terrorystyczna pod nazwą „Batalion śmierci”, która miała na celu zgładzenie szeregu wybitnych osobistości. Uporczywie pogłoski twierdzą, że protektorem batalionu śmierci był Woldemaras. Sprawcy zamachu na plk. Rustekisa wyciągnęli losy.

KARABINY MASZYNOWE POD PALACEM PREZYDENTA.

Wygląd zewnętrzny Kowna przypomina miasto, w którym ogłoszono stan oblężenia. Na ulicach krąży silne posterunki wojskowe. Pałac prezydenta i mieszkania członków rządu strzeżone są przez silne posterunki policji. Na dziedzińcu domu, gdzie znajduje się biuro policji kryminalnej, stoją dwa automobile pancerne.

Najlepszym dowodem naprężonej sytuacji w Kownie jest fakt, iż przed pałacem prezydenta stoją oddziały wojskowe z karabinami maszynowymi.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

o o LUDOWEJ. o o

PRZEDSTAWICIELE FIDAC-U W STOLICY POMORZA.

Toruń. 23 sierpnia. (PAT.) Dnia 23 pm. przybyli do stolicy Pomorza przedstawiciele Fidacu. Gościom towarzyszy gen. Górecki. Na powitanie delegatów przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, kompania honorowa 8 p. saperów, kolejowe przy sposobieniu wojskowe z orkiestrą, pocztę sztandarową i tłumy publiczności. Po mowach powitalnych prez. Granier odpowiedział dłuższemu przemówieniem, w którym oświadczył między innymi:

Pomorze jest najistotniejszą dzielnicą Polski, gdyż jest oknem na szeroki świat. Wszelkimi sposobami zwalczać będziemy metody i usiłowania waszych sąsiadów, którzy pozwalają sobie tę ziemię rewindykować. Wyrażam wam swą radość z powodu me skiej i zdecydowanej obrony tej dzielnicy. Gdyby tego zasłała potrzeba zapewniamy was, że Francja w każdej chwili stanie przy waszym boku.

Następnie odbyła się defilada, po czym goście zwiedzali miasto. Po południu delegaci Fidacu udali się do Chełmna.

SKŁAD DELEGACYJ NA KONFERENCJE WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT.). Na konferencję państw agrarnych w Warszawie zgłoszono dotychczas następujące delegacje:

Z Bułgarii: Wasiliew, minister rolnictwa.

Z Estonii: Koren, minister rolnictwa.

Z Jugosławii: Demetrowicz, minister przem. i handlu, Stoikiewicz dyr. generalny ministerstwa rolnictwa. Pilya szef departamentu eksportowego min. przem. i handlu oraz sekretarz delegacji.

Z Litwy: prof. uniw. Kreitmaris i po seł na seim Grosswald.

Z Węgier: baron Jerzy Pronay wice-minister rolnictwa oraz zastępca szefa departamentu ekonomicznego min. spraw zagr. Stefan Ischler.

Z Rumunii: Madgearu minister rolnictwa z sekretarzem Potarsa, wice-minister rolnictwa Bandru, dyrektor dep. rolnictwa Marian i Cezar Potescu, sekretarz generalny min. przem. i handlu.

Obserwatorzy Finlandii: Matson Sigurd b. min. rolnictwa i Carpentier Olees, inspektor dyrekcji rolnictwa.

Wreszcie obserwator Ligi Narodów. Stoppani z sekretariatu Ligi Narodów.

Pierwsza linia frontu niemieckiego przeciw Polsce.

CZEGO ŻADA PARTJA PAŃSTWO WA RZESZY?

Berlin. 23 sierpnia. (PAT.) Nowo powstała partia państwowa Rzeszy ogłasza odezwę, zawierającą między innymi programowe zasady w sprawie polityki zagranicznej.

Odezwa podkreśla, że ministerstwo spraw zagranicznych nie mogło dotychczas wykorzystać należycie w interesie Niemiec sytuacji, jaka wytworzyła się dzięki podważeniu podstaw moralnych traktatów pokojowych, tylko wskutek braku oparcia o jednolity front wewnątrz kraju.

Partja dąży do skoordynowania we

wspólnym froncie wszystkich elementów wewnątrz Niemiec, występujących w obronie interesów narodowych i wyteży wszystkie siły, aby przeprowadzona została w najbliższej przyszłości rewizja planu Younga.

Odnosnie polityki wschodniej program partji żąda rozpoczęcia szeroko zakreślonej akcji kolonizacyjnej wzdłuż pogranicza niemiecko - polskiego, celem utworzenia szeregu osiedli chłopskich, mających stanowić pokojową linię warowną dla obrony kultury i ziemi niemieckiej.

Pod biegunem znaleziono zwłoki zaginionego w r. 1897 Andree'go.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 sierpnia. (G). Z Kopenhagi donoszą: Norweska ekspedycja naukowa odnalazła zwłoki słynnego badacza okolic polarnych Andreego, który w r. 1897 odleciał z dwoma przyjaciółmi balonem ze Spitzbergu w kierunku bieguna i przepadł bez śladu. Ta jennicze zaginięcie Andree'go poruszyło w swoim czasie cały świat.

ANDREE UMARŁ Z GŁODU I WYCZERPANIA.

Kopenhaga, 23 sierpnia. (A. T. E.). Zwłoki Andree'go i towarzyszy znaleziono pod zniszczonym namiotem na bezludnej pokrytej lodami wyspie White Island, położonej o 100 mil na południe wy zachód od Ziemi Franciszka Józefa. Zwłoki Andree'go wskutek niskiej temperatury zachowały się dość dobrze. W namiocie znaleziono sprzęty kuchenne, puszki od konserw, trochę marmelady oraz dziennik inżyniera Andree'go.

Ze słów pisanych ręką bohaterskiego podróżnika wynika, iż Andree przeżył swych towarzyszy i umarł z głodu i wyczerpania. Balon uległ katastrofie o 400 mil od Spitzbergu i opuścił się na lody a podróżnicy zmuszeni byli do podróży pieszo.

Warszawa, 23 sierpnia. (G). Z Kopenhagi donoszą. Wiadomość o znalezieniu zwłok Andree'go wywołała wielką sensację przedewszystkiem w śród badaczy okolic podbiegunowych. Słynny lotnik norweski Rūsen Larsen, doskonały znawca okolic podbiegunowych oświadczył dziennikarzom, że odnalezienie zwłok Andree'go stało się możliwe dzięki temu, że powłoka lodowa Białej Wyspy stała w tym roku tak bardzo, że zwłoki i obóz znalazły się prawie na wierzchu.

Drugi znakomity uczony i osobisty przyjaciel Andree'go Rasmussen twierdzi, że zwłoki musiały przez cały czas spoczywać pod powłoką lodową, skoro utrzymały się w doskonałym stanie i skoro zachowały się dobrze różne przedmioty.

CO PISZE ANDREE W SWYM PAMIĘTNIKU.

Znalezione pamiętniki Andree'go przyniosą nauce wiele korzyści. Plan Andree'go przewidywał, że po odlocie ze Spitzbergu balon posuwając się z szybkością 25 km. na godzinę dotrze w ciągu 24 godzin do bieguna, a w ciągu 80 godzin znajdzie się nad cieśniną Berynga po drugiej stronie bieguna.

Pielegnuj swe zęby



tylko dobrymi
środkami, a będą
zdrowe i białe.
Używaj stale do-
skonalej pasty



KALODONT
Piękne zęby

Po katastrofie balonu podróżnicy wyszli piechotą z powrotem do Spitzbergu, którego nigdy nie mieli już ujrzeć.

POMYLKA CO DO ZWŁOK NIEMOŻLIWA.

Na pytanie, czy nie jest tu możliwa omyłka i czy przypadkiem obozowisko znalezione nie należy do członków niefortunnej wyprawy Nobilego, Rasmussen oświadczył, że pomyłka wobec znalezienia pamiętnika Andree'go jest wykluczona.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gniecie w kiszkiach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, biała cera, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa”, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę. Żądać w aptekach i drog. 4629

PRZECIW POLAKOM NA UKRAINIE GOTUJA SOWIETY REPRESJE.

Ryga, 23 sierpnia. (A. T. E.). „Komunist” donosi o agitacji przeciw rządowej wśród ludności polskiej na Ukrainie sowieckiej. Agitatorzy podburzają ludność polską przeciwko władzom i namawiają aby nie zwoziła zboża do magazynów rządowych, oraz bojkotowali kolektywy rolne. We wsi Czernorudka w okręgu berdyczowskim aresztowano prezesa rady kościelnej Polaka Szostakowskiego, który rozpowszechniał wśród włościan pogłoski, iż lada dzień ma rozpocząć się wojna, która doprowadzi klęskę bolszewików. W inne wsi agitatorzy namawiali włościan, aby nie rozpoczynali żniw i mówili: „zbierajcie chleb, który pójdzie do Niemiec, a wy nie dostaniecie nic”.

PO WSIACH ROSYJSKICH ZNÓW MÓWIĄ O ANTYCHRYŚCIE.

Ryga, 23 sierpnia. (ATE). „Bezbożnik” donosi, iż na wsiach sowieckich pojawili się agitatorzy, którzy namawiali chłopów do ukrywania bilonu srebrnego, tłumacząc, że władze sowieckie używają pieniędzy srebrnych na zwalczanie religii.

Policja sowiecka zebrała po wsiach drukowane ulotki, w których m. in. stwierdza się, że „komuniści zbierają srebro na budowę srebrnego pałacu antychrysta. Róbcie zapasy srebra, ponieważ zniknie ono niebawem w obieg”.

Czy zmiana polityki personalnej?

Prasa warszawska doniosła, że w łonie Rządu odbywają się narady nad zasadniczymi zmianami personalnymi w administracji województw wsch. Małopolski. Nie jest wykluczone, że pozostają one w związku z ostatnimi wydarzeniami na tutejszym terenie i mają zainaugurować nowy kurs wobec terrorystycznych organizacji ukraińskich. Jeśliby jednak sprawdzili się inne pogłoski, a mianowicie, że Rząd żywo zajmuje się przygotowaniem do nowych wyborów, to zapewne te zmiany personalne mieć będą stempel przedwyborczy i w takim razie musielibyśmy odmówić im charakteru „zasadniczego”.

Ale wiadomość o zamierzonych zmianach personalnych poruszyła opinię publiczną z innego zgoła powodu. Ludzie zadają sobie pytanie, czy może spodziewać się należyte zmiany polityki personalnej? Bo taka zmiana, zasadnicza reforma dotychczasowego systemu rekrutacji urzędników i obsadzania stanowisk w administracji — jest kwestią palącą. Nie można powiedzieć, jakoby Rząd o tej reformie nie myślał; owszem, myśli się o tem dużo i głęboko, ale niestety w praktyce idzie wszystko po staremu, jak w latach 1918 i 1919, kiedyto musiało się improwizować i tworzyć aparat administracyjny z piczego, kiedy przyjmowało się do służby państwowej każdego, kto tylko objawił chęć ku temu, bez względu na to, czy posiadał porządne kwalifikacje, czy nie.

Problemy urzędnicze, a w szczególności także kwestia sposobu rekrutacji urzędników — została wplecioną w inny, ogólniejszy problem, tj. usprawnienie administracji. Teoretycznie — zupełnie słusznie, bo jest ona częścią składową tego problemu, i to częścią — istotną, a nawet najważniejszą. Ale praktyczne konsekwencje tego postawienia sprawy są te, że stworzenie racjonalnego systemu polityki personalnej stało się muzyką dalekiej przyszłości. Komisja dla usprawnienia administracji bowiem, której poruczono właśnie do opracowania obok wielu innych zagadnień — także problemy polityki personalnej, preliniuje swe studia na dłuższy okres lat. Tak przy najmniej można sądzić z dotychczasowych jej poczyną. Komisja ta, trzeba przyznać, pracuje metodycznie, systematycznie, źródłowo i naukowo; studiuje więc urządzenia i stosunki zagraniczne, wydaje bogate materiały i t.d. Tymczasem w sprawie interesującej nas naprawdę niepotrzebne są długie studia. Pobieżna obserwacja urzędów w państwach, posiadających sprawną administrację, poucza nas, że na całym świecie wymaga się od kandydatów na stanowiska administracyjne — kwalifikacji fachowych. Dotychczas opublikowane przez Komisję materiały są pod tym względem dostatecznie przekonywujące. Jeśli nie wymaga się świadectw szkolnych i dyplomów uniwersyteckich, jak p. w. Anglii, to żąda się od kandydata wykazania potrzebnej wiedzy i wykształcenia — przy egzaminie konkursowym, czy też — wstępnym.

Trzeba przypomnieć, że nasze ustawaodawstwo urzędnicze stoi także na tem stanowisku i wprowadza nawet podział stanowisk na kategorie wedle stopnia wymaganego wykształcenia. Moc obowiązująca tej zasady jest jednak u nas czystą iluzją, ponieważ stosuje się masowo dyspensy i obsadza się stanowiska, wymagające wyższych czy też specjalnych kwalifikacji, ludźmi bez kwalifikacji. Kontynuując się zatem ten sam system improwizacji, co w pierwszych latach państwowości; wtedy był on koniecznością, dziś wobec dostatecznej podaży sił kwalifikowanych — jest on zjawiskiem wprost niesamowitem, jakimś złośliwym paradoksem.

Z upływem czasu wychodzi na jaw coraz więcej braków i wadliwości na-

szej administracji; są to skutki systemu improwizacji. Przecież nie brak takich miłośników paradoksu, i to w kołach zbliżonych do Komisji usprawnienia, którzy z całą powagą twierdzą, że te wszystkie wady administracji przypisać należy „niefortunnemu” systemowi, który dzieli stanowiska i urzędników na kategorie według stopnia wykształcenia — a który pozostaje właściwie tylko — literą prawa.

Kawalerowie wojsk. orderu „Virtuti Militari”.

W dodatku ilustrowanym do dzisiejszego numeru podajemy drugą serię podobizn Kawalerów w. orderu „Virtuti Militari”, zamieszkałych na terenie wschodniej Małopolski.

W następnych numerach naszego dodatku umieszczać będziemy w dalszym ciągu podobizny Kawalerów V. M. — Z braku dokładnych adresów nie mogliśmy zaprosić wszystkich Kawalerów V. M. zamieszkałych lub pochodzących ze wschod. Małopolski, do nadsyłania nam swych podobizn, dla tego tą drogą prosimy zainteresowanych o nadsyłanie do naszej redakcji adresów i fotografii.

Poniżej podajemy krótką legendę do zdjęć dzisiaj reprodukowanych:

1. GENERAL JAROSZ - KAMIONKA.

Pułkownik armii austriackiej, wstąpił do WP. 30 października 1918, obejmując dowództwo 1 pułku ziemi jarosławskiej (obecnego 14 pp.). Jako dowódca grupy operacyjnej swego imienia, walczył z ukraińcami w rejonie Jarosław — Rawa Ruska — Lubaczów — Niemirów — Mościska, zaś w r. 1919, jako dowódca 4 bryg p., w rejonie Stanisławów. Czortków, Rohatyn. W czasie walk bolszewickich jako dowódca grupy „Bug” walczył w związku z 6-tą armią w rejonie Krystynopol — Krasne. Po wojnie był przez 6 lat zastępcą dowódcy korpusu X w Przemyślu. Został odznaczony orderem Virtuti Militari za zasługi, położone w walkach z ukraiń. Obecnie trudni się gospodarstwem rolnem w powiecie jarosławskim.

2. PUŁK. ALEKSANDER ZOERNER.

Wstąpił do polskiej armii 3 listopada 1918 w randze majora. Brał udział w walkach polsko - czeskich w obronie Śląska Cieszyńskiego. W wojnie polsko - bolszewickiej dowodził 54 pp., a następnie 53 pp. W długim szeregu bitew, stoczonych przez 53 pp. pod dow. płk. Zörnera najpiękniej, zgłoskami zapisała się 14-dniowa obrona przyczółka mostowego Wołoczyska w 1920 r., zwana Termopilami 53 pułku. Po kilku atakach dziennie — a w dniu 20 lipca 11 ataków — odpierał pułk u wrót Małopolski, broniąc się w nędznych okopach, bez drutów kolczastych, z wybrakowanymi karabinami i mając na swoich tyłach brygadę jazdy sowieckiej. A gdy po stracie 12 oficerów i 370 szeregowych zluźniono pułk innymi oddziałami, Wołoczyska padły w ciągu 24 godzin. Duszą obrony był pułk. Zörner, który — wedle opinii gen. Januszajtisa — zachował się wprost heroicznie, wykazując nieustraszone męstwo i bezgraniczną energię. Obrona przyczółka Wołoczyska jest jedną z najpiękniejszych kart historii wojen polskich.

3. MAJOR INŻ. ROMAN KOSTOR-KIEWICZ.

Wojnę światową przeżył na froncie w armii austriackiej. Od grudnia 1918 służył w armii Hallera, jako dowódca baterii, po powrocie do kraju odbywał kampanię bolszewicką jako dowódca dywizjonu 12 pap., a w 1921 r. obejmując zastępstwo dowódcy pułku 19 pap. W wojnie bolszewickiej brał wybitny udział, szczególnie odznaczając się w

To zamięłowanie do paradoksu winno się skończyć, jeśli się nie chce doprowadzić administracji do kompletnej dezorganizacji. Nie czekając na wyniki kosztownych studiów „Komisji usprawnienia”, czynniki rządowe muszą uznać tę prawdę oczywistą, nie wymagającą wcale dowodu, że zarząd sprawami publicznymi wymaga przygotowania i wiedzy, jak każdy inny zawód. To będzie pierwszy krok do usprawnienia administracji. Inne

problemy usprawnienia — to „cura posterior”. Nie pomogą nawet najbardziej przemyślane i dowcipne systemy naukowej organizacji pracy, nie pomoże najlepszy duch inicjatywy — jeśli administratorami będą ignoranci i dyktanci i jeśli im dawać się będzie pierwszeństwo przy awansach i obsadzaniu stanowisk kierowniczych.

(a. b.).

=□=

ciężkich bitwach w rejonie Sokółki i Lewkowa na Podolu w 1920 r., oraz w czasie odwrotu z Ukrainy do wsch. Małopolski. Po wyjściu z wojska był kierownikiem urzędu katastralnego, obecnie jest mierniczym przysięgłym w Borszczowie. Pracuje wybitnie na polu społecznym.

4. KAPITAN DR. ALEKSANDER WASILEWSKI.

Wstąpił do armii polskiej w październiku 1918 r. na Kaukazie i został przydzielony do 14 pułku ułanów armii Żeligowskiego, jako naczelnik lekarz pułku. W tym charakterze odbył pochód z Kaukazu do Polski, a następnie całą kampanię wojenną tego pułku w Małopolsce, na Wołyniu, na Ukrainie itd., biorąc czynny udział we wszystkich bojach pułku. Odznaczony za czyny bojowe przy forsowaniu Bugu po odparciu armii Budiennego z pod Zamościa. Obecnie naczelnik lekarz miejski w Kołomyjach.

5. KAPITAN DR. KAROL ZIPPER.

Pełnił służbę frontową w wojnie bolszewickiej bez przerwy od 1919 do 1921 r. w 9 pap., początkowo w charakterze I oficera baterii, później zaś jako dowódca baterii. Został odznaczony za zdobycie Dubna podczas ofensywy w lecie 1920 r. Oprócz orderu Virtuti Militari posiada Krzyż walecznych. Obecnie jest starszym referentem Izby handlowo - przemysłowej we Lwowie.

6. POR. TEOFIL BENTKOWSKI.

Uczestnik powstania 1863-4 r. Po wybuchu powstania zbiegł z Krakowa na czele oddziału żołnierzy austriackich do powstania. Przeżył całą kampanię powstańczą w najcięższych warunkach. Po upadku powstania przedostał się przez Austrię na zachód pod przybranym nazwiskiem, by nie ścigać na siebie zemsty Austrii za dezercję. Po długoletniej tułaczce wrócił (pod przybranym nazwiskiem) w granice Austrii i wstąpił do służby kolejowej, w której doczekał się emerytury. Jest jednym z nielicznych już weteranów, którzy byli oficerami w powstaniu. Obecnie mieszka we Lwowie, jest wiceprezesem Tow. weteranów powstania 1863-4 r. Za czyny bojowe w powstaniu został udekorowany orderem Virtuti Militari.

POR. ADAM MORAWSKI.

Uczestnik powstania 1863-4 r., został za czyny bojowe w powstaniu udekorowany Krzyżem Walecznych. Po upadku powstania tułał się po świecie, przechodząc różnorodne koleje życia. Służył m. in. w armii papieskiej. Obecnie mieszka we Lwowie.

8. POR. JAN TRZYWDAR - BURZYŃSKI.

94-letni weteran powstania 1863-4 r., był w powstaniu porucznikiem jazdy wołyńskiej. Order Virtuti Militari otrzymał z rąk marsz. Piłsudskiego za udział w bitwie pod Salichą, gdzie dwa szwadrony jazdy w sile 250 żołnierzy rozbiły w drzazgi czworobok rosyjski. piechoty, złożony z 600 ludzi. W szwa-

dronie i plutonie było czterech braci Burzyńskich, którzy własnym kosztem zorganizowali i uzbroili pluton jazdy. Trzej z nich zmarli przed zmartwychwstaniem Polski. P. Trzywdar - Burzyński ma też order Polonia Restituta za działalność przedpowstaniową. Obecnie mieszka przy synie swoim Tadeuszu, właścicielu Uhrynowa Górnego.

9. PODPOR. ZBIGNIEW JARUZELSKI.

Od stycznia do lata 1919 r. pełnił służbę w 5 pap. na froncie pod Lwowem, następnie w 1 pap. i 145 pp. na froncie bolszewickim. Odznaczony za walki pod Brodami. Ranny w bitwie pod Warszawą. Obecnie po ukończeniu politechniki lwowskiej pracuje na roli, dzierżawiąc folwark Załucze.

10. SIERŻ. CZESŁAW GRUSZKA.

Przeszedł całą kampanię wojenną I Brygady Legionów od sierpnia 1914 r. Po upadku Austrii brał udział w odsieczy Lwowa, w odsieczy Przemyśla, wreszcie w wojnie bolszewickiej. Odznaczony za owocną wyprawę na placówkę bolszewickie w Dźwińsku, pod dowództwem podporucznika T. Niezabitowskiego, obecnego dowódcy pułku KOP. Obecnie jest posterunkowym policji państwowej w pow. tarnobrzeskim.

11. PLUTONOWY JAN WĘCOWSKI.

Służył na froncie bolszewickim w 17 pp. Odznaczył się w Krasnem, jako dowódca placówki, złożonej z plutonu. Gdy bolszewicy zaatakowali w nocy placówkę i cały pluton zbiegł, plut. Węcowski przy pomocy trzech żołnierzy odparł atak. Na froncie był dwukrotnie ranny (lekko). Obecnie jest posterunkowym PP. w powiecie tarnobrzeskim.

12. KAPRAŁ EMIL WOJNAROWICZ.

Od 1914 do 1918 r. w 2 pułku 2 brygady Legionów. Od 1 listopada 1918 brał udział w walkach o Lwów, poczem przeżył całą wojnę na wschodzie, z ukraińcami, a później z bolszewikami, do roku 1921. Wyróżnił się szczególnie przy odparciu ataku bolszewickiego pod Płoskirowem, jako żołnierz karabinów maszynowych. — Obecnie jest, prowizor, funkcjonariuszem pocztowym, mieszka w Sygniówce Małej.

13. STARSZY SZEREGOWIEC KAZIMIERZ NOWICKI.

W r. 1918 wstąpił we Włoszech do armii Hallera, z którą przybył do Polski. Brał udział w ofensywie i odwrocie kijowskim, oraz w późniejszych zwycięskich walkach 44 pułku piechoty. — Obecny zawód: rolnik w Wygnance Górnej pod Czortkowem.

14. SZEREGOWIEC HILARY KOBRYN.

Przeżył kampanię wojenną 2 pułku 2 brygady Legionów. Ujęty pod Kaniewem przez Austriaków, w drodze do Husztu, zbiegł żandarmom i przedostał się do Lwowa. W 1918 r. brał udział w walkach polsko - ukraińskich, lecz niebawem został zwolniony jako inwalida. — Obecnie jest parkieciarzem, mieszka we Lwowie.

Wódka i ogień na wsi.

Niedawno poruszono na szpaltach „Słowa Polskiego” sprawę podziału na rodowościowego, jaki panuje we Wschodniej Małopolsce w dziedzinie spółdzielczości, wskazując na konieczność tworzenia spółdzielni mieszanych tj. polsko-ruskich. Obecnie chcemy poruszyć sprawę drugą, bardziej jeszcze aktualną, mianowicie rozdawnictwo koncesji na wyszynk alkoholowy w Małopolsce Wschodniej.

Wiadomo, jakie znaczenie mają dla chłopów specjalnie ruskiego spotkania przy kieliszku. Dawniej karczmy wytworzyły u siebie miejsca do rendez-vous chłopów danej wsi, gdzie mogli nie tylko popić i wygadać się, poplotkować, pojudzić, pokłócić, a nawet i pobić. Szynkownia jest, krótko mówiąc miejscem, gdzie — przy gorącej nieco atmosferze — omawia wszystkie aktualne sprawy dana wieś.

W świetle tej uwagi okazuje się, jaką rolę ma i mieć może rozdawnictwo koncesji na wyszynk napojów spirytusowych.

Szynkownia jest nie tylko miejscem — gdzie następuje wzajemna wymiana poglądów i opinii, ale także instytucją, która potrafi wpływać na te opinie i wchodzić w bliski kontakt z osobistymi sprawami poszczególnych gości. Dlatego jest niezmiernie ważną sprawą, by państwo dbało o to w jakiej ręce oddaje koncesję.

Obecnie dzieje się tak, że Min. Skarbu udziela bardzo łatwo koncesji spółdzielniom ukraińskim. Wiadomo, że spółdzielnie ruskie są nader często oknem, przez które wchodzi do danej wsi różna robota polityczna. Spółdzielnia, która dostaje koncesję i która w ślad za tem zakłada szynk, zyskuje jak uczy doświadczenie, ogromną popularność i staje się bardzo częstą na! Jeżeli zaś stanowi, jak to się niestety często dzieje, teren jakiej akcji politycznej, wówczas wypełnia to narzucone jej zadanie ponad wszelkie spodziewanie.

Przy kieliszku otwiera się człowiekowi serce, człowiek staje się „wylany” i serdeczny, opanowuje go ogromna rozmowność i chęć do wszelakich reform. Inny znów naodwrot nabiera złego humoru, staje się napastliwy i skory do sprzeczki lub bitki. Tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku jest znakomita okazja do „roboty” sabotażowej.

Przedewszystkiem więc poznaje się w czasie podniecenia alkoholowego zapatrywania danego osobnika. Następnie łatwo jest osobnika takiego przekonać i zyskać dla siebie czyto perswazją, czyto judzeniem i wpojeniem nienawiści. A nadewszystko ogromnie jest łatwo popychać oszołomionych alkoholem ludzi do różnych porywczych i przestępczych kroków. A do takich kroków tem jest łatwiej nakłonić im dany krok jest prostszy i mniej skomplikowany.

Podpalenie sterty, stodoły, budynku, czy nawet całego folwarku jest czynnością najprostszego rodzaju. Można sobie teraz wyobrazić, czy trudna jest rzeczą pchnąć do podpalenia chłopów czy parobczaka, który jest podпиты, a którego we współdzielni nadzieja się dynamitem krzywd urojonych i antagonizmem. Oczywiście nie będzie to trudne.

Nowe koncesje muszą być przeto udzielane z największą przezornością, a stare koncesje udzielone kooperatywom, które stały się kuźnią sabotażu, muszą być zrewidowane, a w konsekwencji i odebrane.

Koncesja winna być udzielana tylko ludziom bezwzględnie pewnym, względnie instytucjom, które dają gwarancję, że będą kierowane przez takich ludzi. Projektowane przez wspomniany wyżej artykuł p. Br. H., polsko-ruskie spółdzielnie mogłyby być doskonałym materiałem na takich koncesjonariuszy.

Koncesja udzielona spółdzielni pol-

sko - ruskiej byłaby przedewszystkiem zagwarantowana pod względem państwowym, następnie, jako taka tworzyła u siebie atmosferę uspokojenia, a to we własnym choćby interesie, wreszcie mogłaby odgrywać poważną rolę, jako środowisko, gdzie jest propagowana zgoda bratnich narodów i idea poszanowania dla Państwa.

W Rosji głód... w Polsce dostatnio twierdzi parlamentarzysta angielski.

Z Warszawy donosi (że):

Pisma tutejsze podają następującą wiadomość:

Przed kilkoma dniami powrócił z Rosji drogą przez Stolpcę wybitny członek Izby gmin angielskiej Józef Toole, który wraz z żoną, synkiem i sekretarzem osobistym zwiedzał kraje sowieckie.

Bezpośrednio po przekroczeniu granicy sowieckiej, w Stolpcach, parlamentarzysta angielski skreślił przed jeźdźcą z dziennikarzy polskich następujące swoje wrażenia z Rosji sow.

„Ustrój i warunki bytowania w Rosji sowieckiej, mówił są niemożliwe. Głód i nędza panują tak okropnie, że tego opisać nie można. Świat nie może mieć o tem żadnego pojęcia. Zamiera

Brak wódki w wywrotowych gniazdach, pozbawi te lokale klienteli i popularności i odejnie im możność do ich szkodliwej akcji.

Dlatego kwestia koncesyj alkoholowych jest sprawą pierwszorzędną dla naszych stosunków wagi. W Małopolsce należy w tej kwestii przeprowadzić bezzwłocznie stanowczą i metodyczną rewizję.

tam dosłownie życie kulturalne i gospodarcze. Rosja stacza się w przepaść.

Dalej oświadczył poseł Toole, że już na samej granicy widać różnicę między Polską a Sowietami. W Polsce na każdym kroku widać nowe, okazałe budowle i ożywiony ruch. Ludność pogodna dobrze odziana jaskrawo odbija od żebraczego wyglądu ludności sowieckiej.

Stwierdzając to p. Toole podkreślił, że podziwia tężyznę Państwa polskiego, które położone między Niemcami a Rosją sowiecką, państwami usposobionymi nieprzychylnie a nawet wrogo, nie tylko opiera się wszelkim zakusom — ale rozwija się i rośnie w potęgę w bardzo szybkim tempie“.

—□—

Regulamin wpisów na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

Na rok akademicki 1930-31 wprowadzone zostało dla wszystkich kandydatów zamierzających wpisać się na Uniwersytet Jana Kazimierza obowiązujące badania lekarskie. Badania lekarskie odbywać się będą od dnia 1 do 11 września włącznie. Kandydaci, ubiegający się poraz pierwszy lub po przerwie w studiach o przyjęcie na Uniwersytet, mogą zgłaszać się do badania tylko w tym dniu, który jest przeznaczony dla litery alfabetu, od której zaczyna się ich nazwisko, a mianowicie: na litery A. B. C. dnia 1 września, D. E. F. dnia 2, G. H. I. J. dnia 3, K. dnia 4, L. M. dnia 5, N. O. P. dnia 6, Q. R. S. dnia 8, S. dnia 9, T. U. V. W. dnia 10, X. Y. Z. dnia 11 września.

Także niektórzy zesztoroczni studenci, którzy w poprzednim roku akademickim obciążeni byli chorobami przedstawiającymi niebezpieczeństwo dla otoczenia, lub wywołującymi odrzę, będą poddani badaniu lekarskiemu, jednak w terminie późniejszym.

Kandydat poddany badaniu lekarskiemu wnoszą w terminie do 12 września br. (na Wydziale teologicznym równocześnie z wpisem) podanie o przyjęcie na ten Wydział, na którym pragnie studiować.

Uniwersytet Jana Kazimierza dzieli się na pięć Wydziałów: teologiczny, prawa, lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy; nadto na Wydziale prawa — obok studium ogólnego — istnieją studia uzupełniające, a mianowicie: a) studium ekonomiczno-administracyjne, b) studium dyplomatyczne, i c) studium z zakresu prawa sądowego; na Wydziale zaś lekarskim istnieje Oddział farmaceutyczny.

Do podania o przyjęcie w charakterze studenta należy dołączyć: metrykę chrztu względnie świadectwo urodzin; świadectwo dojrzałości z państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej lub szkoły średniej prywatnej z prawem publiczności; potwierdzenie badania przez Uniwersytecką Komisję lekarską; ewent. dokument o-

kreślający stosunek do służby wojskowej; nadto jeżeli kandydat ma przerwę w studiach świadectwo moralności; i curriculum vitae z uwidocznieniem powodów przerwy w studiach; jeżeli kandydat przynosi się z innej szkoły akad. lub z innego Wydziału, winien dołączyć także świadectwo odejścia.

Proszący o przyjęcie na Wydział humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy, lekarski i Oddział farmaceutyczny mają dołączyć do podania ostatnie dwa świadectwa szkolne, a nadto mogą być wezwani przez ogłoszenie na czarnej tablicy do osobistego jawienia się w Dziekana w dniach 12 do 14 września. Podania o przyjęcie na Wydział lekarski i Oddział farmaceutyczny należy wnosić na specjalnych drukach.

Wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akademicki od 16 do 30 września według porządku alfabetycznego nazwisk, a to dla nazwisk na litery A. B. dnia 16, C. D. dnia 17, E. F. G. dnia 18, H. I. J. dnia 19, K. dnia 20, L. E. dnia 22, M. N. dnia 23, O. P. Q. dnia 24, R. dnia 25, S. dnia 26, T. U. dnia 27, V. W. dnia 29, X. Y. Z. dnia 30 września br.

Wpisy studentów na dalsze lata studiów odbywają się w ten sam sposób, jak na I. rok studiów, z tą różnicą, że studenci ci nie wnoszą podań o przyjęcie.

Wolni słuchacze wpisują się w podobny sposób jak studenci I. roku. Nie wymaga się od nich świadectwa dojrzałości, do podania zaś muszą obok wymienionych wyżej dokumentów dołączyć świadectwa poprzednich studiów i pisemne przyrzeczenie przestrzegania przepisów i zarządzeń akademickich.

Dalszy tok postępowania dla uskutecznienia wpisu normuje szczegółowo regulamin wpisów, który można nabyć w akad. sklepie tytoniowym przy ul. Marszałkowskiej 1, w cenie 10 gr., lub też w drodze korespondencji z Kancelarią Uniwersytetu za przysłaniem kwoty 15 gr. w znaczkach pocztowych.

W PÓŁNOCNEJ FRANCJI ZNISZCZYŁY DESZCZE 50% ZASIEWÓW.

Paryż, 23 sierpnia. (A. T. E.). Nad północną Francją przeszły silne burze, które wyrządziły wielkie szkody. Obliczają, że w niektórych miejscowościach ulewne deszcze zniszczyły 50 proc. urodzajów. Są ofiary w ludziach. Łódzie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego często spieszyły z pomocą łodziom rybackim na pełnym morzu.

—□—

CZY RADJO MA COŚ WSPÓLNEGO Z ZABURZENIAMI W ATMOSFERZE

Paryż, 23 sierpnia. (PAT). Ostatnio Państwowy Instytut Meteorologiczny we Francji wydał ciekawą opinię o rzekomym wpływie radia na zaburzenia atmosferyczne. Opinia ta streszcza się w następujących tezach.

„Radiofonia nie zawiera absolutnie żadnego wpływu na zaburzenia atmosferyczne z tego względu, że energia wszystkich stacji nadawczych całego

świata nie dorównywa nawet kilku błyskawicom. Pewien poważny fizyk angielski, omawiając sprawę rzekomego wpływu radia na pogodę, wyraził się żartobliwie, że tak samo możnaby twierdzić, iż mucha zdolna jest popchnąć kilku tonowy ciężar“.

W AMERYCE SKONSTRUOWANO NIEZWYKŁY TYP SAMOLOTU.

Berlin, 23 sierpnia. (ATE). „Vossische Ztg.“ donosi z Nowego Jorku o nowym sensacyjnym wynalazku w lotnictwie. Trzem konstruktorom amerykańskim udało się po długiej pracy, prowadzonej na Long Island zbudować samolot zaopatrzony w rotory systemu Flettnera.

Po obu stronach samolotu umieszczone są równoległe do skrzydeł dwa rotory (długie blaszane rury o stosunkowo dużej średnicy), które poruszają się wzdłuż osi podłużnej przy pomocy wiatraczka, podczas gdy sam samolot jest poruszany przez zwykły silnik benzynowy.

Nowy samolot skonstruowano w tajemnicy na statku. Samolot rotorowy ma być dziesięciokrotnie silniejszy, niż samolot zwykły i może rozwijać szybkość znacznie większą, niż normalne aeroplany. Wynalazek ma finansować jeden z amerykańskich magnatów samochodowych.

100.000 ZŁ. ZDEFRAUDOWANO W SOSNOWCU.

Sosnowiec, 23 sierpnia. (PAT.) Sędzia śledczy prowadzący dochodzenia w sprawie nadużyć agencji kolejowej celnej w Sosnowcu, wpadł na ślad nowej defraudacji, którą popełnił inny urzędnik tej agencji niejaki Kwiatkowski w latach 1926-28.

Kwiatkowski pracujący obecnie w prywatnym przedsiębiorstwie dopuścił się sfałszowania kwitów na składowe. Na jaką sumę został poszkodowany skarbu państwa, nie udało się dotychczas ustalić, gdyż kwitów jest wielka ilość.

W związku z poprzednią aferą wyszło na jaw, że defraudacja sięga powyżej 100.000 zł.

ZLIKWIDOWANA PRZEZ POLICJĘ FABRYKA 50-GROSZÓWEK.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 sierpnia. (G). Z Łodzi donoszą: Władze śledcze zlikwidowały fabrykę 50-groszowych nikłówek.

Funkcjonariusze policji śledczej aresztowali w Piotrkowie trzech fałszerzy J. Franaszka, M. Radomskiego i K. Mumiaka. Hersztem szajki był Radomski, który będąc z zawodu mechanikiem, zajmował się techniczną stroną produkcji fałszyfikatów. Podczas rewizji znaleziono u niego całą menażkę z zapasem surowca, oraz ukryte pod podłogą fałszyfikaty ogólnej wagi 12 kg.

Franaszek i Muniak zajmowali się kolportowaniem fałszywych monet. W piecu kaflowym u Franaszki znaleziono worek z siedmiu kg. fałszywego bilonu, u Mumiaka zaś w komórze znaleziono 8 kg. bilonu.

SPADŁ Z PIĄTEGO PIĘTRA I ŻYJE.

Łódź, 23 sierpnia. (PAT). W dniu wczorajszym wydarzył się w Łodzi niezwykle wypadek. Kościelny kościół Najświętszej Marii Panny. Stawalski wchodząc na dzwonnice, potknął się i spadł z wysokości 5 piętra. Spadając zaczął się o belkowania trzeciego piętra, dzięki czemu doznał tylko ogólnych potłuczeń i złamania nogi. Przywieziono go do szpitala. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 24 b. m.: Na wschodzie i południu Polski chmurne z możliwością przelotnych deszczów. Poza tem zachmurzenie umiarkowane. Dość ciepło, słabe wiatry zmienne.

Dąb --- legenda i wiosna życia.

Gdynia, w sierpniu.

Tamto wszystko, to kraina jeszcze pokornie cicha, urok swój gubiąca w przytuleniu trwożnym do morza, które nad nią władnie panuje w straszliwie żywiołowym bezpardonie. Tamto wszystko, od Dębek piasniskich po koniuszek języka helskiego, to albo pusta jeszcze rzetelna, wydma płona, torf czarny i sosnowy lasak karłowaty, albo — ku wschodowi — turystyka, propaganda, letnisko, luksus estetyka, przyjemność. A nad tem wszystkim panuje groźny mocarz — morze, które przytłacza, zagłusza, olśniewa.

Tu jest Gdynia.

To małe słowa, ta pusta, do lat kilku wstecz nikomu jeszcze na świecie nieznaną nazwa — mieści w sobie bezmiar nieobjęty treści, która przelewa się niesamowicie wręcz poza wszelką postać wyrazu, mizernym czyni wszelki środek ekspresji, zdolnej całkowicie i zupełnie okazać skondensowaną tu potęgę twórczości człowieka — narodu wolnego. Tu morze — żywioł ujarzmiony został triumfalnie przez żywioł — pracę, przez walczące i do wielkości olbrzymimi krokami spieszące Państwo. Jakże małym, spokojnym i lekko onieśmielonem jest tu morze, włączane gwałtowną, niecierpliwą pracą polską przez czołowe mola — bramy kamienne w głąb ładu, sztucznie bezustanku pogłębiane, iżby więcej miejsca miały mnożące się — o radości niewypowiedziane! — handery amarantowe...

Gdynia!

Ten wyraz jedyny, istny bezmiar problemów, nieprzebrana ilość możliwości, kołos rodyjski, buchający i preżący się dynamiką najradośniejszego, oszałamiającego w pędzie naprzód! — wysiłku, posiada już sporą bibliotekę dotyczącej siebie literatury. Iluż ludzi w Polsce jeszcze tego nieprawdopodobnego w dziejach naszych fenomenu nie widziało, komuż jednak w Polsce obca jest ta nazwa, już niemal banałem tracąca, już jakby od wieków zasiedziała w świadomości i tradycją najbogatszą udostojniona.

A przecież Gdynia, to twórczość zaledwie lat kilku, bo nawet całego dekadennium naszego wskrzeszonego bytu państwowego nie obejmująca. To dzieło — olbrzym, to bajka i najmaterjałniejsza rzeczywistość.

I nie wiadomo doprawdy, o czym pisać o Gdyni, naprzód pisać. Wszystko tu rośnie, jak na najbardziej pędnych i płodnych drożdżach, wszystko się z dnia niemal na dzień zmienia, przeistacza, przeolbrzymia. Ostro zarysowany na Oksywie port wojenny jest już dziś zapewne problemem otwartym wobec rozbudowywanego się portu handlowego. Tu zaraz pobok huczy w jakimś piekielnym młynie perpetuum mobile stoczni gdyńskiej, istnego węzła maszyn, ku kamiennej górze kłoni się ludźmi, ładującymi i odjeżdżającymi statkami rojące się molo pasażerskie. Tam odpoczywa w stojącej wodzie sędziwy weteran „Lwów” zluźniony przez przepyszny „Dar Pomorza”; wszędzie las masztów, ryk syren, hurgot pogłębiarek, sznury dynowisk, buchających z kominów, setki i tysiące czarnych od znoju robotników, tłumy ludzi, brnących po piasku ku molom, odurzonych jakby od męczącego wysiłku oglądania i podziwiania.

Tu, gdzie jeszcze przed paroma laty kilka strzechy krytych chałup trwożnie pustkę jałową przerywało — wyrosło jakby za dotknięciem różdżki czarodzieja wspaniałe, wielkie miasto, dziś już ku metropolitalnemu ogromowi szybko podążające. A wszystko tu jest podziwu godną symetrią, planem, mocno i energicznie zarysowanym. — Drapacze chmur, sześć i siedmiopiętrowe, o jakich we Lwowie, poza prowincjonalnie pretensjonalnym „Sprecherem” ani marzyć, wytyczają długie, przepiękne ulice, naidealniejsze jezdnie. A tuż obok drapacza tu i ów

śła, jakby z bajki dla dzieci rodem, istne dziwowisko, przed którym poniekąd przechodząc przystaje i patrzy ze zdumieniem niedowiarstwa. To chatka z zaborczego „anno dazuma!”...

Na tej wspaniałej City przed paroma laty był jeszcze las... Autentyczny, srogi las. Dziś pozostał po nim w samym centrum wspaniałej jezdni ku namięci pokoleń przechowany, dąb — starzec kilkusetletni, otoczony płociem: dąb — legenda, dąb — błogosławieństwo przyszłości przez przeszłość. Praktycznie spełnia rolę... policjanta, rozdziałającego bieg niezliczonych samochodów: jadących ku „chińskiej” dzielnicy marynarzy na prawo, powracających na lewo.

Nie masz żadnej większej instytucji państwowej, przemysłowej czy finansowej, któraby tu albo już gmachu okazałego nie posiadała, albo budowy swej siedziby nie rozpoczynała. Nie masz firmy kupieckiej znanej w Polsce, któraby tu już filii swej nie otworzyła albo otwarcia jej nie zapowiadała. — Ileż nowych gmachów będzie tu za rok, sądząc po rozpoczętych lub kończących się budowach...

I trzeba powiedzieć: jeśli mowa o „froncie ku morzu”, jeśli frazes nie pyskacza nie kosztujący o „twarzy ku zachodowi” się toczy — to ten front tu jest, to ta twarz tu jest. Ale frontu tego nie stworzył, ale twarz tej nie wyrzeźbił wrzask demagogiczny agitatora partyjnego, pełna gęba zawsze mającego Polski i Ojczyznę. Ten front, ten arcytwór woli, stworzony został przez świadome swego dziejowego zadania Państwo.

I pomyśleć tylko, że tu, do Gdyni przed kilkoma miesiącami zjechali młodzianowie, zbałamuceni rekruci demagogii partyjnej, aby tu — powtarzam — w Gdyni, protestować przeciw rzekomej obojętności czy opieszałości w sprawach zachodu i morza... Tu, gdzie praca polska piętrzy się i słu pi niebotycznie, jak znak gigantyczny, budzący groźne zdumienie... Tu, powtarzam, gdzie właśnie na właściwą i jedyną drogę skierowano rozwój Gdyni, wybrzeża polskiego, polskiej polityki zachodniej i morskiej, słowem, polskiego marszu ku potędze i wielkości.

Jak wielki i oczywisty akt oskarżenia przeciwko poprzednikom obecnych rządów — sterczy w Gdyni, na pierwszy rzut oka jeden obiekt: dworzec, zbudowany do roku 1926. On świadczy najwymowniej i najboleśniej, co ci natkani werbalnie „morzem” i „zachodem” panowie mieli zamiar tu zrobić. Kąpielisko czy najwyżej porcik rybacki? Dworzec dobry dla Sanoka, najwyżej Przemyśla. A dzisiaj: oto w tych dniach rozpoczęta ma być budowa nowego dworca osobowo - towarowego olbrzyma, jednego z największych w Europie.

Iści się na naszych oczach sen Żeromskiego o szklanych domach. Iści się sen o potędze. Obok prastarego, chylącego się ku ziemie swego wypełnionego przeznaczenia — Gdańska, Gdańska — muzeum, Gdańska — arcywspaniałego cmentarzyska — wyrasta wiosna nowego życia, wiosna nowych dzieł, które do nas będą należały. (j. r.).

Zmiana chorągiewki w „Ukraińskim Hołosie”

Wiadomo, że wychodzący w Przemyśle tygodnik „Ukraińskij Hołos” w swoim czasie tak bezceremonialnie atakował przemyskiego władzę ks. Kocyłowskiego, że w następstwie tego, przemyski gr.-kat. ordynariat zmuszony był wydać zarządzenie, wzbraniające duchowieństwu swojej diecezji czytania tego pisma.

Ze zmianą składu redakcji, a mianowicie z przyjściem do władzy p. Zenona Peleńskiego, zmieniła się sytuacja. „Ukraińskij Hołos” twierdzi dziś (Nr. 33):

„Ukraińska Katolicka Organizacja”, której patronuje ks. biskup Kocyłowski jest pozytywnym zjawiskiem, natomiast nie szczędzi słów krytyki tzw. „świętojurskim kołom”, których polityka wydała się wspomnianej redakcji albo bardzo misterną grą kościelnych hierarchów, albo chaotycznym krzyżowaniem się tendencji dążeń najrozmaitszych prądów, grup i ludzi”.

Gębobicie w redakcji „Dila”.

Tragikomiczna historia wydarzyła się onegdaj wśród lwowskich Ukraińców.

W redakcji „Dila” zjawiała się gromadka mołojców, przedstawiając się ostrym tonem jako milicja ukraińskiej wojskowej organizacji i zapytała, kto jest autorem artykułu, czy notatki, dotyczącej UOW.

Obecni współpracownicy redakcji, przeczuwając, że „pachnie nie dobrze” wymienili jako autora człowieka, pozostającego na urlopie, wypoczynkowym poza Lwowem p. Łotockiego. Wobec tego milicja odeszła, i udała się wprost do mieszkania Łotockiego, gdzie zastała brata tegoż, również dziennikarza, współpracownika „Nowej Zorii”. Nie wdając się z nim w dłuższe rozmowy, milicjanci wybili po niewinnej gębie p. Łotockiego i z triumfem odeszli...

Za kulisami i w podziemiach Teatru Wielkiego.

Dzięki uprzejmości inż. Górskiego sprawozdawca „Słowa Polskiego” miał sposobność przepędzić chwil kilka za kulisami (gdyby tak podczas przedstawienia!) i w podziemiach Teatru Wielkiego i przyglądać się pracom około rekonstrukcji sceny i widowni.

Scena teatru będzie zupełnie zmieniona — stosownie do wymogów najnowszych techniki. Na bocznych i tylnej ścianie sceny rozpięto olbrzymich rozmiarów horyzont. Jest to płótno białe lakierowane (ekran) 46 metrów długie a 26 m. szerokie, które będzie w razie potrzeby mechanicznie zwi-

jane. Dzięki temu horyzontowi będzie można zapomocą efektów świetlnych rozszerzyć scenę do 5-cio krotnej wielkości — robić burze z błyskawicami i piorunami — przedstawiać najpiękniejsze niebo włoskie, noce gwiaździste, widoki miast, można będzie przy pomocy aparatów projekcyjnych i filmów — przedstawiać najpiękniejsze obrazy stosownie do potrzeb danego spektaklu.

Horyzont taki posiada dotychczas Poznań a obecnie drugie z miast polskich Lwów.

Zmontowano nowe aparaty do roz-

szerzania i zwięzania sceny. Przebudowano zupełnie rampę przed sceną i zaopatrzono w nowoczesne efekty świetlne.

Ponieważ przy wielu sztukach wymagane jest proscenium — przygotowano ruchomą podłogę nad miejscem dla orkiestry, dzięki czemu będzie można rozszerzyć scenę do pierwszych rzędów foteli na widowni.

Jak wiadomo — nowe efekty świetlne urządza firma A. S. G. pod okiem inż. Boguckiego. Tu już oko laika gubi się w morzu rozmaitych aparatów świetlnych, lamp, lampeczek, rozmieszczonych w różnych wysokościach — lub też na przesuwalnych przyrządach. Zaprowadzono najnowsze aparaty do natychmiastowego przygaszania światła. Całym tym olbrzymim mechanizmem świetlnym kierować będzie jeden człowiek z pokoiku umieszczonego po lewej stronie sceny. Przy instalacji światła zastosowano najnowsze urządzenia, wykluczające wszelką katastrofę braku światła lub t. p.

Na umieszczenie reflektorów poświęcono dwie prosceniczne łozę na II p. Dotychczas zakładano tam reflektory od wypadku do wypadku, co nastroczało dużo trudności — i często efekt zawodził. Obecnie łozę te będą stale zamknięte dla widzów, służąc wyłącznie na pomieszczenie olbrzymich reflektorów.

Z kolei inż. Górski sprowadził piszącego te słowa na trzy piętra pod ziemią, gdzie pokazał mu najnowsze urządzenia do ogrzewania teatru wentylacji.

Dotychczas słabą stroną Teatru Wielkiego było to, że widownia i sceny miały inną temperaturę, to też po podniesieniu kurtyny widzów owiewał nieprzyjemny chłód, który zwłaszcza dla pań był często zabójczy.

Obecnie tak scena jak i widownia będą ogrzewane gorącym powietrzem i będą miały jednakową temperaturę. I znów ogrzewaniem będzie kierował jeden człowiek, który będzie miał przed sobą szereg termometrów z różnych stron widowni i sceny i według tych wskaźników — będzie rozprawał gorące lub zimne powietrze.”

Wielką uwagę przy rekonstrukcji teatru zwrócono na wentylację widowni i sceny. W tym celu dobudowano pod sceną szereg kanałów dla wprowadzania świeżego i odpływu zużytego powietrza, zmontowano filtry olejowe — i dwa olbrzymie wiatraki o blisko 2 m. średnicy.

Wentylacja będzie tak urządzona, że na widowni będzie stale powietrze zgośćzone dzięki czemu oziębianie się sali będzie utrudnione i znikną nieprzyjemne przeciągi przy otwieraniu wejść na widownię.

Montowanie urządzeń mechanicznych odbywa się pod okiem inż. Stankiewicza. Dla odkurzania widowni zmontowano olbrzymi odkurzacz — podobny mechanizmem do pokoiowych aparatów — w ten sposób urządzony, że wszelki pył z widowni — będzie przy pomocy strug wody odprowadzany wprost do kanału.

Ponieważ dojazd do teatru pozostawał wiele do życzenia, magistrat przy stał do gruntownych naprawek. — Zniszczoną jezdnię asfaltową przed frontem teatru wybrukowano drobnymi kostkami, ułożono nowe chodniki i krawężniki, przez co teatr zyskał na wyglądzie.

Ponieważ od otwarcia teatru dzieli niespełna tydzień, praca tam wrę gorączkowo — na ziemi i pod ziemią niby rój mrówek pracują setki robotników.

Tak więc zarząd miasta uczynił wszystko, by nowy sezon teatralny rozpoczął się w najgodniejszych warunkach. Gdy z tą troskliwością miasto pójdą również w parze wysiłki nowych dzierżawców — spodziewać się należy, że dla sztuki polskiej we Lwowie rozpocznie się nowa era — publiczność otoczy teatr opieką, i wróca dawne dobre czasy owianej piękną tradycją sceny lwowskiej.

Samochód gdański rozrzucał po Lwowie ulotki komunistyczne.

Czarna limuzyna ze znakiem „Dz.” (Danzig) środkiem propagandy hasel wywrotowych.

Do jakiej czelności posuwała się komuniści w propagowaniu swych hasel wywrotowych, świadczy wypadek, który wydarzył się wczorajszej nocy, około północy na gościńcu, wiodącym z Gródka Jagiellońskiego przez Sygnowkę Wielką do Lwowa.

We wspomnianym czasie podała przez Sygnowkę Wielką, wielkie auto czarnej barwy (limuzyna), z której nieznani osobnicy rozrzucaли na wszy-

stkie strony ulotki o treści antypaństwowej w myśl hasel komunistycznej propagandy. O tej „samochodowej propagandzie”, jeden z robotników zawiadomił posterunek policyjny, gdzie wręczył kilka ulotek, gdy jednak posterunek telefonicznie zawiadomił o tem komisarjat II., na rogate Gródeckiej, — już gdański samochód znikł w mrokach nocy wśród zaułków i ulic Lwowa, gdzie go chyba w łatwy sposób będzie można odszukać. Samochód

miał — jak w nocy zauważono — znak rejestracyjny Gdańska.

Aresztowanie najmita bolszewickiego.

W związku z pojawieniem się tajemniczego samochodu, pochodzącego z Gdańska, pozostaje niewątpliwie arestowanie, dokonane wczoraj o południowej porze. Policja przytrzymała

niejakiego Wasyla Denysa, rozwozi ciela pieczywa ze Sygnowki Wielkiej. Denys rozpowszechniał na rogacie Gródeckiej wśród licznych woźniców tamtejszy przejeżdżających fur ulotki komunistyczne tej samej treści, jakie były rozrzucone przez tajemniczy samochód, czarny z Gdańska.

Kilka sztuk takich ulotek znaleziono u Denysa w czasie przeprowadzonej u niego rewizji osobistej.

Dalsze dochodzenia w toku.

Trzeci z rzędu sabotaż kolejowy.

Wybuch spłonki na torze barszczowickim.

Wczorajszej nocy o godz. 23-ciej min. 35, nieznani sprawcy podłożyli pod pociąg ciężarowy nr. 881, zdążający z Barszczowic do Krasnego na

km. 366-tym, jedną spłonkę kolejową, która w chwili najechania na nią parowozu tego pociągu eksplodowała, nie wyrządzając żadnej szkody.

Pociąg ciężarowy po pięciu minutach postoju ruszył w dalszą drogę. Dochodzenia policyjne w toku.

==□==

Brat zastrzelił brata.

SPÓR NA TLE MAJĄTKOWYM.

Drohobycz. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym około godz. 7-mej rano, zamieszkały w Mraźnicy, w tutejszym powiecie, Michał Maciów, liczący 35 lat, zamordował swego młodszego brata Ołeksę, do którego oddał cztery strzały rewolwerowe. Powodem morderstwa był spór na tle majątkowym. Sprawca po dokonaniu zbrodniczego czynu zbiegł bez śladu.

EPIDEMIA KRADZIEŻY WYGASA W BRZUCHOWICACH.

Przed miesiącem w liście z Brzuchowic zamieściliśmy wiadomość o epidemii kradzieży, która rozwiłała się w Brzuchowicach. Obecnie dowiadujemy się, że dzięki energii, a nawet osobistej interwencji kom. Wyrwicha, epidemia przeszła w rzadkie wypadki drobniejszych kradzieży. Niewątpliwie kom. Wyrwich oczyści zupełnie Brzuchowice z lwowskich złodziei, czem zjedna sobie olbrzymią wdzięczność licznych letników brzuchowickich.

ZABAWA PASTUSZKÓW MOGŁA ZAKOŃCZYĆ SIĘ ŚMIERCIA KILKuset LUDZI.

Stanisławów, 23 sierpnia. (PAT.). Dochodzenia przeprowadzone w sprawie podłożenia na torze kolejowym między Ottynią a Markowem (o czym wczoraj donosiliśmy), wykazały, że czynu tego dopuściło się ze swawoli dwóch pastuszków z Worony, a mianowicie Iwan Wołoszyn, lat 12 i Michał Wołoszyn lat 8.

Obaj przyznali się do czynu, a świadkowie fakt ten potwierdzili.

BĘDĄ STOPNIE W SZKOŁACH.

Z Warszawy donosi (że): W związku z wiadomościami o projekcie zniesienia w szkołach powszechnych i średnich stawiania stopni przy odpowiedziach uczniów, — dowiadujemy się, że w lonie Min. Oświaty projekt ten był wprawdzie dyskutowany, ale rezolucja jego została zaniechana ze względu na konieczność dłuższej akcji przygotowawczej.

Równocześnie dowiadujemy się, że w ministerstwie Oświaty obecnie rozpatrywany jest projekt zarządzenia, które ujednolątni i niejako zunifikuje różne dotychczasowe systemy promowania i klasyfikowania uczniów.

Kwestie te będą uregulowane na całym terenie Rzeczypospolitej.

Arestowanie szajki sabotażystów podpalaczy.

DWAJ ARESZTOWANI SĄ CZŁONKAMI „PLASTA”.

Sokal. (Tel. wł.). Wstępne dochodzenia policyjne zdołały już ustalić nazwiska sprawców podpalenia stodoły ze zbożem na folwarku Juliusza hr. Tarnowskiego w Byszowie, w powiecie sokalskim oraz wyjaśnić samą sprawę. Jak z dochodzeń i przyznania się sprawców, okazuje, szajka pozostawała pod kierunkiem Włodzimierza Sawczuka, zamieszkałego w Zabawie, w powiecie radziechowskim, a zatem pochodzącego z powiatu, należącego nie do lwowskiego, ale tarnopolskiego województwa.

Sprawcy zatem ze Sawczukiem na czele, umyślnie przybyli z drugiego województwa, do którego bezzwłocznie po dokonaniu zbrodniczego czynu umknęli, aby w ten sposób po występie na obcym terenie czempredziej zapisać w swoje strony i uchylić się w ten sposób przed odpowiedzialnością. Nie przeczuwali, że obie komendy powiatowe P. P., chociaż leżące na terenie granicznych województw, sprawę poprowadzą we wspólnym porozumie-

niu i doprowadzają ten sposób do ujęcia zbrodniarzy - podpalaczy.

Arestowano czterech podpalaczy-sabotażystów.

Obok Włodzimierza Sawczuka, arestowała policja i trzech jego spółników, którzy wraz z nim podpalali stodołę w Byszowie. Są nimi trzech młodzi chłopcy: Mandiuk, Pura i Sajan, z których dwaj są członkami organizacji „Plasta”.

Wszystkich czterech odstawiła policja do Sądu Okręgowego we Lwowie.

Płaty wywrotowlec siedzi już w Złoczynie.

Robotę wysoce wywrotową i antypaństwową na terenie powiatu sokalskiego, od dłuższego czasu uprawiał niejaki Swystun ze Suszna. Za kolportaż ulotek antypaństwowych został Swystun arestowany i przebywa obecnie w więzieniu śledczym w Złoczynie. Zlikwidowanie jednej, niebezpiecznej szajki podpalaczy wywołało wśród społeczeństwa polskiego Sokala i okolicy żywe zadowolenie.

Spłonęło pięć wagonów pszenicy.

PODPALACZE NA FOLWARKU W MAKAROWIE.

Rudki. (Tel. wł.). W nocy z czwartku na piątek, nieznani sprawcy podpalili na folwarku Makarów ad Czajkowice, w tutejszym powiecie, sterty zawierające pięć wagonów pszenicy,

wartości 20.000 zł., stanowiącej własność właściciela folwarku Stanisława Pelca.

Sprawcy zbiegli.

==□==

Zamach morderczy w Kozłowie.

CIEŻKO RANNY STRZAŁEM. ODDA NYM PRZEZ OKNO.

Strzyżów. (Tel. wł.). Wczoraj o godzinie 5-tej nad ranem, nieznany sprawca usiłował dokonać morderstwa na osobie Jana Ziemby w Kozłowie, w powiecie strzyżowskim i w tym celu

oddal do niego strzał przez okno. Strzał zranił ciężko Ziembę, którego przewieziono do szpitala. Sprawca zbiegł.

==□==

Fatalny epilog wyprawy złodziejskiej

ZŁODZIEJ LWOWSKI ZASTRZELONY W BORKACH JANOWSKICH.

Wczorajszej nocy około godz. 2-giej, trzech złodziei lwowskich wybrało się na „skok” do Borek Janowskich, gdzie zakradli się na podwórce Mikołaja Charwacza, celem dokonania kradzieży. Podejrzany szmer na podwórku obudził gospodarza, który wy-

szedł z domu i wezwał złodziei do zatrzymania się, na co jeden ze złodziei odpowiedział dwoma strzałami, które chybiły. Gospodarz Charwacz też nie pozostał dłużnym i oddał w kierunku złodziei pięć strzałów, z których jeden położył trupem na miejscu

niejakiego Józefa Żurawskiego, znanego i niebezpiecznego złodzieja lwowskiego, zamieszkałego w ostatnim czasie w Podburcach pod Lwowem, skąd wyjeżdżał do Lwowa i w okolice na gościnne występy, z których ostatni w Borkach Janowskich taki fatalny dla niego przybrał koniec. Na miejsce przybyła komisja sądowo - lekarska.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu H. B. Sambor: Informowaliśmy się w myśl życzenia Pana, na razie termin nie ustalony, proszę nam przypominać po 10 września.

Stroskany Abonent: Podzielamy stanowisko Pana, będziemy na temat ten pisać w najbliższych dniach.

Panu Jerzemu B. Bierzemy pełną odpowiedzialność za nasze informacje, z tego względu wyjaśniamy Pana nie możemy umieścić. Czy na serio domaga się Pan sprowstowania?

Panu N. N. Katowice. Żądany adres: „Bolechów”, Związkowa Rafineria nafty w Bolechowie.

Pani Zofia T. Warszawa. Ad 1) chętnie umiemy. 2) Nie wiemy. 3) Działu tego nie prowadzimy.

Prof. St. M. Lublin. Bardzo serdecznie dziękujemy. Prosimy odwiedzić nas!

ZAGRANICZNI WYSTAWCY

i zwiedzający Targi Lipskie otrzymują specjalne udogodnienia kolejowe. Polskie koleje udzielają za okazaniem legitymacji 25 proc. zniżki na bilecie w obie strony.

Na kolejach niemieckich zniżka ta obejmuje cenę biletu od granicy niemieckiej do Lipska i z powrotem.

Bilety są ważne na pociągi pospieszne idące z Bytomia do Lipska i z powrotem. Podróżni z Polski mogą więc bez ograniczeń korzystać w czasie od dnia 26/VIII. do dnia 5/IX. ze wszystkich pociągów do Lipska, a od dnia 31/VIII do dnia 13/IX. z Lipska, bez jakiegokolwiek dopłaty.

Bilety ulgowe można otrzymać u honorowych przedstawicieli Targów Lipskich, Braci Mund, Lwów, Sykstuska 23, Tel. 578. 8061

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Serdeczne podziękowanie składam p. Dr. Zygmuntowi Chrapkowi, oraz p. dr. Józefowi Aleksiewiczowi we Lwowie za wyleczenie mej nogi i stałą opiekę podczas mego pobytu w Lecznicy chirurgicznej. 5059

DYWANY ZYWIECKIE
NA TARGACH WSCHODNICH.

OPERATOR
Doc. Dr. HENRYK HILAROWICZ

powrócił n5024
i ordynuje ul. Akademicka 28, od godz. 4-6.

Prymarjusz
Dr. Z. SPALKE
specjalista chorób, uszu, nosa i gardła
5071n
powrócił
ul. Klementyna Tańskiej L. 1.

Wiadomości bieżące.

24

sierpnia

1930

Niedziela

Bartłomiej

Wtorek: Ludwika kr.

Wschód słońca 4:26

Zachód 18:26.

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

TEATR MAŁY.

Niedziela 24 b.m. o godz. 8: „Czarujący emeryt”, krotocwila W. Rapackiego, znizki wzne.

Poniedzialek 25 b. m. o godz. 8: „Czarujący emeryt”, krotocwila W. Rapackiego, znizki wzne.

Wtorek 26 b.m. „Czarujący emeryt” — krotocwila W. Rapackiego, ceny znizone.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Trubadurzy New-Yorku” (Brodway Melody), film dźwiękowy oraz tygodnik dźwiękowy Metza.

CASINO: „Walc Straussa” oraz „Zaginiona żona”.

CHIMERA: „Panienska z obiektywem”. — Bebe Daniels.

FATAMORGANA: „Maski Erwina Reinera” oraz „w Pomroku nocy”.

KOPERNIK: „Ludzie nocy”, — „Na ognistym smoku”.

MARYSIENKA: „Ludzie nocy”, — „Na ognistym smoku”.

PALACE: „Męczennica”, film dźwiękowy.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich otwarta jest wystawa najpoważniejszego polskiego związku artystów „Sztuka”, reprezentującego najwybitniejszych malarzy i rzeźbiarzy obecnej doby. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 18 pop 3738

==□==

— „Czarujący emeryt”, arcyzabawna krotocwila (W. Rapackiego), ciesząca się niedawno niebywałym powodzeniem w Teatrze Małym w Warszawie, beztróskim swoim humorem i perlistym dowcipem ba wi codziennie w Teatrze Małym liczne rzesze naszej publiczności, zainteresowanej się do łez, co wieczór, dzięki przekomicznym walorom samej sztuki i doskonałej grze naszego zespołu.

==□==

— Kurs TSL dla dorosłych w zakresie 7-klasowej szkoły powszechnej prowadzony przez Kolo Grunwaldzkie Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie, ogłasza wpisy na rok szkolny 1930-31. Wpisywać się mogą wszyscy, pragnący uzupełnić swe początkowe wykształcenie i zakończyć je egzaminem z 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej. Wpisywać się można codziennie w biurze Kola przy ul. Sykstuskiej 52, II. p. w godzinach od 12—1, lub od 6—7 wieczorem.

==□==

— Obie lwowskie sceny dramatyczne — Teatry Rozmaitości i Mały — rozpoczęły sezon pod dyktando pp. Czapelskiego i Zaleskiego doskonałymi nowościami repertuarowymi. Zwłaszcza Teatr Rozmaitości, którego zadaniem jest służyć nowym poczynaniom w dziedzinie dramaturgii i sztuki scenicznej, odśloni właściwe oblicze swoje inscenizacją potężnej powieści Józefa Konrada-Korzeniowskiego pt. „Zwycięstwo”. Układu scenicznego dokonał p. Leon Schiller, który w dramatyzacji „Dziejów grzechu” i wielu innych utworów wykraczających poza ramy teatru szablonowego, dowiódł jak można pietyzm w stosunku do dzieła literackiego pogodzić z nakazami sceny nowoczesnej. Próby ze „Zwycięstwa” odbywają się codziennie od rana do późnego wieczora pod kierunkiem głównego reżysera a zarazem autora p. Leona Schillera. W sztuce występują chołowe siły naszego dramatu w osobach pp. Malanowicz, Dobrzańskiej, Chmielewskiej, Strachockiego, Chodackiego, Krasnowieckiego, Kondrata, Wojdani i Palańskiego. Nad kompozycją przestrzeni scenicznej pracuje artysta malarz p. Wł. Daszewski.

==□==

— Dyrektor kolei we Lwowie, inż. Prachtel - Morawiański, rozpoczyna

OGŁOSZENIA

DO SPECJALNEGO NUMERU TARGOWEGO, KTÓRY WYJDZIE W ZNACZNIE POWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI

W DNIU OTWARCIA X. TARGÓW WSCH.

PRZYJMUJE ADMINISTRACJA „SŁOWA POLKIEGO” I WSZYSTKIE BIURA OGŁOSZEŃ

urlop wypoczynkowy z dniem 25 bm. Zastępstwo obejmuje p. o. wicedyrektora, inż. Franciszek Janas.

— Zjazd delegatów miast małopolskich i Śląska. Jak wiadomo w dniach 6 i 7 września odbędzie się we Lwowie zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska Cieszy.

Początek obrad nastąpi w sobotę, 6 września br. o godzinie 10 przed południem. Na porządku dziennym: 1. zagajenie (prezydent miasta Krakowa inż. Karol Rolle), 2. sprawozdanie zarządu, 3. referaty, 4. wybór nowego zarządu. W dniu 7 września uczestnicy zjazdu wezmą udział w Święcie miasta Lwowa.

W nysł par. 6 statutu, miasta liczące do 50.000 ludności mają prawo wysłać na zjazd po 1 delegacie na każde 10.000 mieszkańców, zaś miasta liczące ponad 50.000 mieszkańców, za każde następne 20.000 mieszkańców po dalszym 1 głosie.

==□==

— Upadek dziecka z balkonu. W dniu wczorajszym o godz. 5-tej po południu Ryszard Michalski, liczący około czterech lat, w czasie nieobecności matki pozostawał pod opieką babki Marii Szczepanów, zamieszkałej przy ul. Ketrzyńskiej 1. 22. Chłopczyk zabawił się wczoraj na balkonie pierwszego piętra a pozostając bez opieki przez wycięcie wpadł na balkon partelowy. Zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził u chłopczyka lekkie potłuczenie prawego boku i pozostawił go w domu.

— Zamach samobójczy. W bramie kamienicy przy ul. Głębokiej 1. 21 targnęła się wczoraj na życie niejaka Anna Szafarska, licząca 26 lat, zamieszkała w Gródku Jagiellońskim i w tym zamiarze napiła się kwasu solnego. Po gotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego. Powodem desperackiego kroku miała być zawiedźnia na miłość.

— Włamanie mieszkaniowe. Nieznany sprawca włamał się wczoraj w godzinach popołudniowych do mieszkania dra Karola Piry przy ul. Pelczyńskiej 1. 2 i skradł na jego szkodę czarne futro z kołnierzem selskinowym i trenchcoat łącznej wartości 2000 zł. — Jakiś złodziej po rozbiciu kłódki dostał się wczoraj do mieszkania Michała Steca w Rynku 1. 19, gdzie skradł na jego szkodę garderobe i złotą piór.

— Przytrzymanie włamywacza. Policja przytrzymała wczoraj Pawła Bożka zawodowego włamywacza mieszkaniowego, poszukiwanego za liczne włamania mieszkaniowe.

— Wyłudzenie pod pozorem małżeństwa.

stwa. Józefa Marszałek, zamieszkała przy ul. Pelczyńskiej 1. 47, wniosła oskarżenie przeciw Władysławowi Ferczawskiemu, który pod pozorem małżeństwa wyludził od niej 450 zł.

==□==

KOŁDRY MATERACE I POŚCIELE po najtańszych cenach poleca firma **R. DRZALA**, ul. Chorażczyzna 5, obok Kina „Apollo”. Przerabia kołdry po 6, materace po 8 zł. k5054

==□==

Dobształcujące Kursy Gimnazjalne DLA DOROSŁYCH

Dnia 15 lipca 1930 r. rozpoczęły się **WPISY** do Zakładu Naukowego, stanowiącego

Gimnazjum dla dorosłych obojga płci. ph4347

Zakład ten jest przeznaczony dla tych, którzy we właściwym czasie studium gimnazjalnego ukończyć nie mogli, a obecnie dla celów zawodowych, albo potrzeb zajmowanego stanowiska, pragną uzupełnić swoje wykształcenie.

Nauka prowadzona w godzinach wieczornych przez wybitnych profesorów gimnazjalnych obejmować będzie zakres wyższych klas gimnazjum humanistycznego i przygotowanie do egzaminów z zakresu sześciu i ośmiu klas gimnazjalnych innych typów.

Wpisy przyjmuje i bliższych informacji udziela codziennie Zarząd Zakładu od dnia 15 lipca 1930 r. począwszy (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 6 do 7 wiecz. w lokalu Zakładu, ul. Sakramentek 16, II. p.

==□==

— Chytra krawcowa. Pani Charlotte Denus, właścicielka jednego z paryskich salonów mody, posiadała w swym przedsiębiorstwie „czarodziejskie lustra”. Czarodziejskość tych lustier polegała na tem, że były one niezmiennie wprawdzie, ale za to nader artystycznie wkleśte, tak że każda kobieta, która w nich się przyglądała, miała znacznie smuklejszą i powabniejszą figurę, aniżeli w naturze. Korzystała z tej zmiany szła naturalnie na karb dobrze skrojonej sukni, interes więc kwitł. Nigdy jednak niewiadomo skąd nieszczęście na człowieka spadnie. Pewnego razu jakiś małżonek jednej z klientek spostrzegł, że żona jego wygląda w lustrze zbyt młodo i zbyt eterycznie. Naprzód naturalnie ucieszył się z tak korzystnej zmiany, a następnie zaskarżył panią Denus o oszustwo. W wyniku procesu pani Denus

skazana została na 250 franków grzywny, co gorsze jednak sława jej salonu upadła raz na zawsze. Klientki jej zaś są o jedno złudzenie uboższe.

Z Jarostawia.

Teatr. Jarosław nie ma swojego teatru. Wskutek tego musi nam wystarczać scenka, którą prowadzi sekcja teatralna Ogniska Podoficerskiego. Scenka ta przedewszystkiem dlatego wystarcza nam, bo jest doskonale prowadzona. W ostatnich czasach powstał projekt wystawienia przez sekcję dwu sztuk, a to „Chrześniaka wojennego” i „Przygody dzielnego wojaka Szwajka”. Wyłączne prawo jednorazowego wystawienia tych sztuk otrzymał kierownik sekcji ogn. p. Dziubiński.

Kobieta pod samochodem starosty. W niedzielę tj. 17 bm. przejeżdżał przez wieś Ryszkową-Wolę samochodem starosta z Dobromila i najechał na przechodzącą 18-letnią Katarzynę Gargas, która doznała złamania nogi i odwieziona została do tut. szpitala. Winę wypadku ponosi kobieta, która w ostatniej chwili chciała przebiec przez gościniec.

Zdziczenie wśród parobków wiejskich. Parobek Fedko Bniśko lat 16 z Ignaszów ad Stare sioło, pow. Lubaczów, Jędrzej Kubaszek lat 19 i Dymlr Kubaszek lat 18 z Cienkich ad Zaradawa, napadli na przechodzącą wieczorem drogą obok lasu 15-letnią Annę Moloczyską i powalili ją na ziemię i wszyscy trzej ją zniewolili. Sprawców aresztowano i przekazano sądowi.

Z Makowisk znów donoszą, że podobno Stefan Kurniak i Michał Howla w sprzeczce pobili się. Nagle jeden z nich wyjął ze stosu ułożonego drzewa ukryty tam krótki karabin rosyjski i celnym wystrzałem położył swego przeciwnika trudem na miejscu.

DWA POŻARY NA WSI.

Gródek Jag. (Tel. wł.) Dnia 20 bm. o godz. 23 w Porzeczni Janowskiem, pow. Gródek Jag., spłonął dom mieszkalny, stodoła ze zbożem, stajnia, 3 krowy, 2 jałówki i 4 świnię na szkodę Stefana Kałchulki, dom. 2 stodoły ze zbożem na szkodę Tymka Kardaśza, 2 stodoły ze zbożem na szkodę Jurka Krila. Ogólna szkoda 30.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Sokal. (Tel. wł.) Dnia 20 bm. godz. 17.30 wybuchł pożar w stodole Grzegorza Cebuli w Torkach, pow. Sokal, skutkiem czego spłonęły 4 sąsiednie stodoły wraz ze zbożem, oraz młocarnia z motorem benzynowym. Ogólna szkoda 25.330 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z motorem.

WŁAMYWACZE W DUKLI.

Dukla. (Tel. wł.) W nocy z 20 na 21 bm. nieznani sprawcy włamali się do Polsko-Amerykańskiego Związku Kredytowego w Dukli pow. Krosno, gdzie po rozpruciu kasy skradli 1 dol. amer. i 12 zł. 70 gr. oraz na szkodę Bizoni z Jasła 1 parę kolczyków diamentowych, wart. 1000 zł., 6 sznurków pereł wart. 60 dol. am. na szkodę Szewbera z Cieszanowa, 7 sznurków pereł wart. 160 dol. am., 2 kawałki dolnych części kolczyków z brylantami wart. 60 dol. am., 1 złoty zegarek damski z czarną opaską na rękę wart. 15 dol. i gotówką 110 dol. i 200 zł.

WŁAMANIE DO CERKWI W ROGÓŹNIE.

Jaworów. (Tel. wł.) W nocy z 19 na 20 bm. włamali się nieznani sprawcy do cerkwi gr.-kat. w Rogóźnie, pow. Jaworów, skąd skradli 1 puszkę brązową pozłacaną z Przenajświętszego Sakramentu ze sukienką białą o 2 kwiatach w kształcie róży z nakrywką wart. 350 zł., 2 kielichy brązowe pozłacane z przyborami jak patenony i td. wart. 258 zł., oraz gotówkę w kwocie 58 zł.

Maria z Głazków Januszewska

żona insp. wojew. z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych

po długich a ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 23 sierpnia 1930 r. przeżywszy lat 35.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 sierpnia w poniedziałek o godz. 5-tej po południu z kaplicy Domu Przedpogrzebowego ul. Kochanowskiego Nr. 94, o czym zawiadamiają znajomych i przyjaciół stroskani

Mąż, dz eci i Rodzina.

W świecie mody

MODA NA PLACU TENNISOWYM.

Do niedawna jeszcze tenis zdawał się być rozrywką, tak kosztowną, iż uprawiano go jedynie w t. zw. „wyższych sferach” towarzyskich. Do spopularyzowania go jako sportu, przyczyniło się powstanie dużej ilości placów tenisowych po miastach i miasteczkach, założenie znacznej liczby klubów i stowarzyszeń pod hasłem tego właśnie sportu, a może trochę także i odkrycie, że sam kostium tenisowy jest względnie tani, o ile będzie dobrze naprzód obmyślony. W dziale tych ubiorów, można doskonały efekt osiągnąć dziwnie małymi środkami, wszak pierwszym i najważniejszym przykazaniem tutaj będzie jak największa prostota i skromność. Z chwilą gdy wszystkie sfery zabrały się do gry w tenisa, kwestia odpowiedniego ubioru stała się kwestią palącą, du-

prostej, składanej w szerokie, zastępowane górą fałdy, które zapewniają swobodę ruchów podczas gry. Małe rękawki zasłaniające górną część ramienia, są ostatnim przejawem mody. Dalej mamy wzór 5-ty. Suknia również gładka, ale u dołu kloszowa, zamiast kołnierza i krawatki zgrabnie wiązane „fichu”.

Modne są także dwubarwne suknie tenisowe, trzeba się jednak do nich dopiero przyzwyczaić, taką mamy jako wzór środkowy. Spódniczka jest gładka, o zabawnie zawiniętych rękawkach. Pewną oryginalność stanowią szelki podobne do męskich. Ładna byłaby zrobiona z surowego jedwabiu w dwóch kolorach.

Także z surowego jedwabiu, lub lekkiej wełny jest wzór pierwszy, z kloszem wstawionym łukowato.

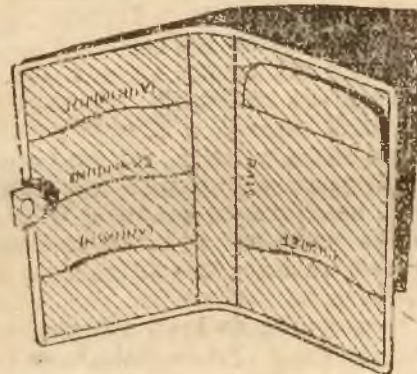
szkic). Czasem te suknie z „Organdi” mają aplikacje z tego samego materiału, w odcinnym kolorze lub tylko



cieniu. Nie jest to jednak potrzebne, gdyż sama suknia z tego materiału wygląda bardzo dekoratywnie.

NA WYJAZDY JESIENNE,

polecamy praktyczną nowość, w postaci portfeli podróżnego, w którym poszczególne przegródki są bardzo celowo rozmieszczone, tak że ma się miejsce na wszystko, legitymację, — względnie paszport, mapy, zapiski,



banknoty, w danym razie różnych walut, adresy, jednym słowem różne dokumenty, za którymi nieraz przychodzi rozpaczliwie szukać w zwyczajnej torbie. To praktyczne wyzyskanie miejsca jest przyczyną, że portfel ten wcale nie wygląda ciężko ani grubo, choć go dobrze wypchamy.

Ze sportu.

Określone wyścigi samochodowe i motocyklowe o nagrodę miasta Lwowa.

Rozesłany, bardzo okazale wydany, regulamin wyścigów, wzbudził wielkie zainteresowanie we wszystkich sferach sportowych automobilowych, a MKA, odbiera wiele zapytań o dalsze informacje; już zaczynają wpływać zgłoszenia. Dziś już można twierdzić, że wszystkie biegi będą bardzo licznie obsadzone. Kierownictwo wyścigów pracuje bardzo intensywnie, a w szczególności komisja techniczna, której praca organizacyjna jest największą.

Tor już jest gotów idealnie równy, suchy, wolny od kurzu, krzywizny wybudowane wedle wszelkich wymogów dla szos automobilowych. Asy sportu automobilowego pp. Liefeldt i A. Potocki, którzy będą przed paru dniami we Lwowie, odwiedzą kilkakrotnie trasę, oświadczyli, że tor jest idealny i tak interesujący, że stanie się on napewno jednym z najbardziej ciekawych torów wyścigowych europejskich.

Przy ul. Pelczyńskiej rozpoczęto już budowę wielkiej trybuny na 3.000 osób, a w piaskowni pod Lwowem wypełnia się 4.000 worków potrzebnych do obwałowania toru. Interesujące jest jak komisja techniczna da sobie radę z dostarczeniem tych 35 wagonów piasku w dwóch dniach na miejsce przeznaczenia, i jak je następnie szybko usunie. Choćby ten drobny szczegół świadczy o wielkości i trudności organizacji.

Kronika sportowa.

Dziś: o godz. 11 Rewera—Lechja: zaw. piłk. o mistrz. kl. A. na boisku 40 pp. (Pohulanka).

o godz. 15 Polonia (Przemyśl)—Pogoń I. B. zaw. piłk. o mistrz. kl. A. na boisku Pogoni;

o godz. 15.30 zawody lekkoatletyczne LKS. Czarni na boisku Czarnych;

o godz. 16.30 Hasmona—Pogoń, tow. zawody piłk. na boisku Pogoni.

TENNIS.

Mecz tenisowy Legia—lwowski LTK. Po swym zwycięstwie nad AZS. Kraków 4:3 Legia spotka się w finałowej rozgrywce z Lwowem LTK. w Warszawie, przy czym Legia, dzięki udziałowi Dubieńskich, posiada szansę na zwycięstwo i wejście do ostatecznego finału przeciwko Łódzkiemu LTK.

J. Stolarow — mistrzem Krynicy. W turnieju tenisowym o mistrzostwo Krynicy J. Stolarow pokonał w finale Hebdę, a w grze par Volkmerówna wygrała z Pozo- wą.

Turniej tenisowy w Milanówku zakończył się zwycięstwem w finale gry pojedynczej Tłoczyńskiego nad Jurczyńskim w stosunku 6:1 6:4 i 8:6. Z innych ciekawych wyników wymienić należy: Jurczyński—Marszewski 4:6 7:5 i 6:3, Tłoczyński—Goldstein 6:1 6:3, Salmonowicz—Czwartewski 6:4 6:3, Budzyński—Wiejowiecki 6:3 4:6 6:2. W grze podwójnej: Tłoczyński i Jurczyński—Drewnowski i Marszewski 6:3 0:6 6:3 6:4. W grze w finale p. Syropowa pokonała p. Walicką 6:3 6:2.

Koźleń w Ameryce. Karol Koźleń, najlepszy zawodowy tenisista świata, wyjechał z Pragi do Stanów Zjednoczonych A. P. celem wzięcia udziału w turnieju zawodowców o mistrzostwo Ameryki.

LEKKA ATLETYKA.

Mecz lekkoatletyczny Japonia—Polska. Zarząd PZLA. postanowił zamiast międzynarodowych zawodów z udziałem Japonii, zorganizować mecz kobiecy Japonia—Polska w dniu 1 września w Warszawie.

Obóz dla lekkoatletów polskich. Na dzień 13 i 14 września zakontraktowany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska—Czechosłowacja, który odbędzie się w Brusie. W związku z tym meczem Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił urządzić obóz lekkoatletyczny dla czołowych lekkoatletów, by należycie przygotować naszych reprezentantów, gdyż jak wiadomo, czeski sport lekkoatletyczny uczynił ostatnio znaczne postępy.

PLYWANIE.

W ostatecznej klasyfikacji pływackiego mistrzostwa Warszawy, pierwsze miejsce zdobył AZS. przed Makabi, Polonią i ZASS-em.

Na zawodach pływackich w Brukseli, Bocheński wygrał 100 mtr. st. dow., bijąc rekord polski, osiągając czas 1:03.6.

SPORT LOTNICZY.

Krajowy konkurs awionetek. Jak się do wiadujemy krajowy konkurs awionetek odbędzie się w dniu 24 września br. Do zawodu stanie kilkunastu lotników, którzy lecieć będą na awionetkach wyłącznie polskich. Trasa lotu prowadzi z Warszawy przez Brześć nad B., Grodno, Wilno, Mołodeczną, Stonim, Białą Podlaskę, Zamosć, Łuck, Lwów, Lublin, Kraków, Katowice, Częstochowę, Łódź, Poznań, Grudziądz i Toruń z powrotem do Warszawy.

Lot południowo-zachodniej Polski. Z inicjatywy Aeroklubu Akademickiego w Krakowie odbędzie się dnia 7 września konkurs lotniczo-sportowy pt. „Lot południowo-zachodniej Polski”. Po raz pierwszy urządzony był on w roku zeszłym i dał rezultaty bardzo dodatnie wykazując równorzędną polskiego sprzętu lotniczego z zagranicznym. W roku bieżącym przedstawiać się on będzie szczególnie ciekawie, ponieważ wezmą w nim udział prawie wszystkie awionetki zgłoszone do krajowego rajdu awionetek w końcu września. Trasa lotu prowadzi z Krakowa do Nowego Targu, stamtąd do Katowic, do Częstochowy i z powrotem do Krakowa.

SZERMIERKA.

Włosi mistrzami świata w szpadzie. Na zawodach szermierskich o mistrzostwo świata w Antwerpi, zdobyła pierwsze miejsce w szpadzie drużyna włoska, druga drużyna belgijska, trzecia francuska.

PIŁKA NOŻNA.

Amerykańscy piłkarze zawodowi w Europie. Do Europy przybyła doskonała zawodowa drużyna piłkarska Fall Rivers z Nowego Jorku, która pierwszy swój mecz w Europie grała z Slavią w Pradze. Wynik meczu 2:2; amerykańskie sprawili bardzo dobre wrażenie.

Charakterystyczne dla ich gry było, iż środkowy pomocnik był słabo wysunięty naprzód. Miał on zadanie wykończyć, a nie przygotowywać ataki. Slavia zaczęła grać foul, lecz amerykańskie tak im odpłacić, iż po zawodach musiano ich chronić przed pobiciem przez publiczność. Bramki strzelili Puc dla Slavii, mac Nab i Stark dla Rivers.

=□=



zo się o niej myśli i mówi, zatem i my, stosując się do ogólnego prądu, rozpatrzmy dziś tę sprawę.

Naogół panuje tendencja nie tworzenia specjalnych modeli tenisowych, ale lansowania sukienek, któreby mogły od razu służyć na inne okoliczności, krótkie wyjazdy, spacer etc. Dlatego wybierać należy na suknie tenisowe materiał dobry, trwały, który byłby odporny na zniszczenie, dawał się dobrze prać czy czyścić i wyglądał zawsze świeżo. Materiał ten nie powinien jednak być ciężki i zbity, gdyż taki hamowałby swobodę ruchów pod czas gry i nie dopuszczał dostępu powietrza do skóry. Wskazane zatem będą materiały porowate, które odpowiadają tym warunkom. Będą niemi wszelkie płótna, znane u nas pod nazwą angielskich, Shantung, Panama bardzo wskazany na odzież sportową, wreszcie lekka wełna, najlepsza może ze względu na dnie chłodne, zapowiadające zbliżanie się jesieni.

W tym ostatnim dziale najwybitniejszą rolę grają materiały trykotowe, wykazujące raz jeszcze wielką żywotność tego przemysłu i jego zdolność przystosowania się do najróżnorodniejszych wymagań. Specjalnie suknie tenisowe z trykotu mają bardzo wiele zalet, a między niemi te, że nawet przy częstym noszeniu wyglądają sztywnie i świeżo, dając się przytem doskonale odczyścić. Technika trykotażu, która w ostatnich czasach wykazała co potrafi, stworzyła te wszystkie modele, które oglądamy na załączonym obrazku. I tak: wzór z rzędu 3, przedstawia sukienkę z trykotu o szyi wyciętą w kwadrat, o spodnicy

Już trochę więcej skomplikowany fason przedstawia wzór przedostatni, z bolerką.

Fason paltocika, taki jaki widzimy na wzorze drugim z rzędu, jest korzystny dla osób niskich i przysadkowatych.

Zawsze na oryginalność polujące Amerykanki, wymyśliły bardzo (może zbyt) ryzykowny kostium sportowy, taki jaki widzimy na wzorze ostatnim. Jest to bluza krojem męskiej koszuli, z majteczkami gimnastycznymi kończącymi się wysoko ponad kolanem. Pończochy są wełniane, półdługie, u góry zaopatrzone w gumkę.

NA OFICJALNE, DUŻE PRZYJĘCIA W OGRODZIE,

t. zw. „gardenparties”, dawane czasem z okazji zamknięcia sezonu, nie będziemy już sprawać toalet z gaze-chiffon lub Georgette'y, któreby potem nie znalazły zastosowania, ale wybierzemy tańsze od tamtych „Organdi”, lekkie, a nieco sztywne, przez co suknie z niego wyglądają stylizowane. — Nasz szkic przedstawia taką suknię, bardzo łatwą do zrobienia, o bluzce gładkiej przybranej tylko na ramionach dwuskrzydłową pelerenką, zakończoną w stanie paskiem aksami- tynym o długich, zwieszających się końcach i spódnicy seszytej z kilku klinów, ku dołowi się rozszerzających. Kolor takiej sukni powinien być jaskrawy, różowy, żółty, albo wybitnie zielony, by dobrze się przedstawiał przy sztucznym oświetleniu.

Kapelusz do takiej toalety, powinien być duży, szeroko-skrzydły (patrz

SPRAWY NAFTOWE.

Konjunktura zbytu produktów naftowych w czerwcu

BIULETYN EKSPORTOWY IZBY PRZEM.-HANDL. WE LWOWIE ZA MIESIĄC CZERWIEC 1930.

Ogólna sytuacja światowego rynku naftowego w dalszym ciągu może być uważana w miesiącu czerwcu za słabą. Ceny benzyn amerykańskich i nafty nie podniosły się, tak, że w dalszym ciągu dokonywane były transakcje po bardzo niskich cenach. Niekorzystny ten objaw niwelowany jest do pewnego stopnia utrzymującymi się niezmiennie na wysokim poziomie kosztami przewozu okrętami tankowymi z portów amerykańskich do Europy. Przemysł rumuński nadal rozporządza poważnymi zapasami produktów naftowych, w pierwszym rzędzie benzyny, nafty i oleju gazowego, które to produkty stara się wszelkimi siłami zbyć, co odbywa się przedewszystkiem kosztem cen, pociągając za sobą chwiejność konjunktury i tak bardzo słabej w centralnej Europie.

Benzyna: Pomimo zawarcia porozumienia z rafineriami czeskimi o kontyngentowy wóz benzyny surowej do Czechosłowacji celem dalszej przeróbki na benzynę motorową, polski przemysł w dalszym ciągu rozporządza jeszcze pewnymi ilościami benzyny na eksport, po pokryciu zapotrzebowania wewnętrznego. Ilości te wprawdzie nie są bardzo znaczne, jednak ze względów finansowych pożądana jest ich likwidacja, która daje się przeprowadzić jedynie z trudnościami. Poza Czechami naturalnym rynkiem zbytu dla Polski są kraje nadbałtyckie. Rynki te jednak częściowo są dla polskiego towaru niedostępne, jak np. Litwa, pozostałe zaś, jak Łotwa i Estonia, stosunkowo są bardzo mało pojemne. Ten stan rzeczy wytworzył aktywowanie dostaw do innych państw i to przeważnie drogą sprzedaży pojedynczych cystern drogą ladową. Sprzedaże te, po zapoznaniu się odbiorców z polskimi towarami, coraz bardziej się ożywiają i wróżą bardzo dobre wyniki tak pod względem cen jak i ilości likwidowanego towaru.

Nafta: Właściwy eksportowy sezon naftowy rozpoczyna się dopiero. Jakkolwiek rozpoczęte pertraktacje o sprzedaż większej partii tego produktu na dostępnych nam geograficznie rynkach nie są jeszcze ukończone, można przypuścić, że te ilości nafty, które polski przemysł preliniuje do wywozu w roku bieżącym, zostaną sprzedane i istotnie wyeksportowane.

Olej gazowy: Na skutek rozwijającej się motoryzacji polskiego rolnictwa i przemysłu z nim związanego, oraz powstawania szeregu lokalnych elektrowni, zapotrzebowanie oleju gazowego w kraju wzrasta coraz poważniej. Poza tym pewne ilości produkowanego oleju gazowego są zapomocą specjalnego aparatu rozkładane na lekkie węglowodory, tj. benzynę, co pomniejsza te ilości oleju gazowego, które stoją do dyspozycji do sprzedaży eksportowej. Sytuacja ta stwarza o tyle pomyślną konjunkturę dla polskiego towaru, że można się nie liczyć z niejednokrotnie dziką konkurencją rumuńskiego oleju gazowego i pozwolić sobie na wyczekiwanie lepszej ceny względnie dokonywanie tych tylko transakcji, które pod względem cen są zadowalniające.

Oleje smarowe: Większe sprężenie w ładunkach okrętowych do krajów zachodnio-europejskich oraz do stawy, które przeprowadza się na podstawie zawartego kontraktu z rafineriami czeskimi, bardzo poważnie wpływa na pomniejszenie się zapasów tych produktów i pochłaniają duże ilości olejów otrzymywanych z bieżącej produkcji. Niezależnie od wielkich transakcji, coraz intensywniej opracowywane są sprzedaże drobnych ładunków w beczkowym opakowaniu, które w wydajny sposób powiększają zbytni polski olejów smarowych w

eksportu. Z wojny celnej Polski z Niemcami przemysł naftowy odniósł tę korzyść, że wyszukał dla swoich olejów inne rynki zbytu, które nawet po definitywnym zakończeniu wojny celnej pozostaną nadal odbiorcami polskiego towaru.

Asfalt: Kryzys gospodarczy, który przeżywają obecnie kraje europejskie, bardzo silnie odbija się na zbycie asfaltu. W Niemczech, które są głównym odbiorcą tego produktu, ruch budowlany w bieżącym roku zawiedł prawie zupełnie. Na skutek tego fabryki papy dachowej, konsumujące najwięcej asfaltu, ograniczyły do minimum swoją produkcję, o ile wogóle nie zamknęły przedsiębiorstw. Przypuścić należy, że z końcem bieżącego roku polski przemysł naftowy będzie posiadał większe ilości asfaltu w rafineriach niż to miało miejsce w styczniu br.

Sp. Bohdan Skibiński.

Dnia 12 bm., zmarł w Warszawie sp. Bohdan Skibiński, dyrektor firmy „Standard Nobel” w Polsce.

Sp. Zmarły urodził się w r. 1880 w Kochanówce na Podolu. Po ukończeniu szkół średnich w Kijowie i Odesie odbył studia w Belgii, poczem poświęcił się pracy w przemyśle metalurgicznym, następnie zaś pracował w firmie Bracia Nobel na Syberji i w Piotrogradzie, zajmując tam kierownicze stanowiska.

Po powrocie do kraju wstępuje w r. 1921 do firmy „Bracia Nobel” w Polsce, przemianowanej następnie na firmę Standard Nobel, gdzie pozostawał do chwili zgonu na stanowisku dyrektora zarządzającego.

Wybitne zdolności, energia i pracowitość wysunęły Go na czołowe stanowiska w przemyśle naftowym. Sp. Zmarły brał żywy udział w pracach organizacyjnych, jako członek wydziału „Krajowego Towarzystwa Na-

ftowego”, członek zarządu „Związku Producentów i Rafinerów Ol. Mineralnych” oraz wiceprezes „Syndykatu Przemysłu Naftowego”. W pracy swej dał się poznać nie tylko jako dobry przemysłowiec, ale przedewszystkiem jako dobry obywatel Polak, który swej działalności nie zacieśniał do obrony interesów jednej grupy przemysłu, lecz w decydujących momentach dla kierunku polityki naftowej stawał zdecydowanie na gruncie interesów Państwa i polskiego przemysłu naftowego jako całości.

Sp. Zmarły brał wybitny udział tak w życiu przemysłowym jak i pracy społecznej i za swe zasługi został odznaczony orderem „Polonia Restituta”. Śmierć sp. Bohdana Skibińskiego okrywa głęboką żałobą, wszystkich Jego współpracowników oraz szerokie koła przemysłu naftowego, wśród których cieszył się zasłużoną sympatią, szacunkiem i uznaniem.

Uczczenie pamięci twórcy przemysłu naftowego Ignacego Łukasiewicza.

„Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego” w Borysławiu wystosowało do swoich członków odezwę następującej treści:

„W Krośnie, kolebce przemysłu naftowego, powstała piękna myśl uczczenia pamięci wielkiego i szlachetnego Meża, chluby narodu polskiego, odkrywcy nafty, wynalazcy lampy naftowej i twórcy przemysłu naftowego sp. Ignacego Łukasiewicza, którego świetlana postać wciąż jeszcze jest nazbyt mało znana własnemu społeczeństwu.

Komitet zawiązany w tym celu pod protektorem JWPana, Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, urządził w roku 1928 uroczysty obchód 75-cio letniej rocznicy odkrycia nafty, wydał monografię Ignacego Łukasiewicza i uchwalił budowę pomnika uwieczniającego pamięć, życie i dzieła genialnego wynalazcy.

Poświęcono już kamień węgielny i przystąpiono do zebrania potrzebnych funduszy.

Pomnik ma stać w Krośnie, tu, gdzie rzucono pierwszy posiew przyszłego rozwoju przemysłu naftowego, który z bezprzykładną szybkością, w ciągu kilkudziesięciu lat urosł w olbrzyma i stanowi dziś jedną z najważ-

niejszych gałęzi gospodarstwa ludzkiego na ziemi.

Pomnik winien stanąć kosztem wszystkich sfer naftowych, a więc zarówno pracodawców, jak urzędników i robotników.

Większość sfer naftowych oświadczyła już gotowość złożenia na ten cel odpowiedniej kwoty. Obecnie na podstawie uchwały wydziału apelujemy gorąco do Wp. Kolegów, by poświęcili jednorazowo 1 proc. miesięcznego zarobku. Wiemy, że nikt z WP. Kolegów nie uchylił się od tej ofiary, znamy bowiem pietizm z jakim wszyscy naftciarze odnoszą się do imienia Ignacego Łukasiewicza i znamy szlachetną ofiarność naszych członków.

Niech pomnik Ignacego Łukasiewicza świadczy, że umiemy cenić naszych wielkich ludzi i oceniać ich zasługi i że wspólną ofiarnością, z drobnych datków powstają piękne dzieła.

Należy wyrazić nadzieję, że za przykładem „Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego” pójdą i inne organizacje w przemyśle naftowym i przyczynią się w ten sposób do realizacji budowy pomnika wielkiego Polaka i wynalazcy, który imię Polski rozstawił na całym świecie.

Import ropy z zagranicy.

W ubiegłym tygodniu zanotowaliśmy na tem miejscu pogłoskę o imporcie ropy rumuńskiej przez firmę „Limanow-

wa”. Wiadomość ta wywołała żywe i zrozumiałe poruszenie w kołach polskich przemysłowców naftowych.

Czasopismo „Nafta” pisze:

Wedle obiegających pogłosek import ropy został już zapoczątkowany podobno przez firmę „Limanowa”, która ponoć sprowadza do kraju partię ropy rumuńskiej. Jeśliby pogłoska ta znalazła potwierdzenie, a na to się zanoszą fakt ten należałoby jak najostrożniej skwalifikować i wystąpić kategorycznie przeciwko praktykom tej skartelizowanej firmy, w ślady której naprawdopodobniej zapragną pójść również jeszcze inne firmy zagraniczne, bowiem import ropy zagranicznej nie oznacza dla nas nic innego, jak tylko początek końca naszego własnego przemysłu naftowego, gdyż godzi bezwzględnie i zdecydowanie w nasze kopalnictwo naftowe.

Specjalnie zasługuje na podkreślenie fakt, że import ropy odbywa się mimo, że kraj nasz posiada nadwyżkę tego produktu, która eksportuje w postaci produktów finalnych, a dzieje się to w momencie, kiedy ruch wiertniczy, zwłaszcza na płytkich terenach zaczyna się wzmacniać i wykazuje coraz intensywniejsze ożywienie. Oczywiście, że sprowadzanie w takich warunkach ropy do kraju to szaleństwo, które nie da się niczem usprawiedliwić.

Radowano się u nas z dopływu obcego kapitału, ułatwiono mu życie wszelkimi sposobami, po to, aby w rezultacie doczekać się na zranicy, cystern napelnionych zagraniczną ropą. Ciekawa rzecz, jak się wobec tego faktu zachowa Rząd, czy nastąpi wreszcie zdecydowana zmiana kursu, czy też Rząd zachowa się biernie i bezradnie przypatrując się będzie, jak w następstwie dziesięcioletnich błędów walić się będzie polski przemysł naftowy.

Kronika naftowa.

— Nowe dowiercenie ropy w Mraźnicy. Dnia 19 bm. nawiercono na szybie gen. Sikorski (koncern „Małopolska”) w Mraźnicy w głęb. 1004,5 metr. śluziejszy przepływ ropy. Płyn podszedł 350 m. od spodu. Rozpoczęto tłokowanie i ściągnięto w ciągu 3 godz. 1 wagon ropy. Ropa pochodzi z warstw inoceramowych, z tego samego poziomu, w którym niedawno „Violetta” otrzymała 20 wagonów ropy na dobę (obecnie 2,5 wag. dobę). Należy się spodziewać wzrostu produkcji po podwierceniu.

— IV. Zjazd Naftowy, który odbędzie się w październiku br. we Lwowie wywołał żywe zainteresowanie w kołach naftowych. Na ręce Komitetu Wykonawczego napływają zgłoszenia referatów, które obejmują swoim zakresem zagadnienia techniki kopalniczej i rafineryjnej. W szczególności zgłoszono dotychczas referaty na następujące tematy: wiercenia na płytkich terenach, wiercenia syst. „rotary”, postępy techniki wiertniczej w Polsce w ostatnich latach, pompowanie głębszych bów, wiercenia poszukiwawcze, motory spalinowe w wiertnictwie, pompy próżniowe, tłoczenie gazu w złoża, asfalty drogowe, straty i środki zaradcze przy magazynowaniu produktów naftowych. Zgłoszenia referatów przyjmie Komitet Wykonawczy Zjazdu Naftowego, Borysław. Stowarzyszenie Pol. Inżynierów Przem. Naftowego.

— Wyjaśnienie w sprawie ceny gazu ziemnego. Na skutek powtarzających się zapytań wyjaśnia Krajowe Tow. Naftowe, że cenę gazu ziemnego ustala co miesiąc Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie na wniosek i w porozumieniu z Krajowym Towarzystwem Naftowym jedynie dla Zagłębia Borysław-Tustanowice, na podstawie transakcji notowanych w tem Zagłębiu. Transakcje gazem ziemnym w okolicy górniczym Stanisławów (Bitków, Pasieczna i td.) nie są dotychczas notowane i ustalane ani przez Krajowe Towarzystwo Naftowe, ani przez Izbę przemysłowo-handlową.

— „Nafta”, organ „Związku Polskich Przemysłowców Naftowych” nr. 7, opuścił prasę i przynosi treść następującą: Inż. W. Duka de Salo: Import ropy zagranicznej. J. Szleniński: Bank Gospodarstwa Krajowego na tle rozwoju kopalnictwa naftowego. Z obrad polskich przemysłowców naftowych. Import ropy z zagranicy przybiera realne kształty. Głosy prasy Wiadomości bieżące.

— Ruch wiertniczy w czerwcu. Jak podaje „Izba Pracodawców” w Borysławiu w miesiącu czerwcu br. uruchomiono w drohobyczkim okręgu 6 nowych otworów wiertniczych a to: w Mraźnicy — Bogdan I. — „Limanowa” Tow. Naft.; w Dubie — Ropa Jan I. — „Ropa” Ska Akc.; w Ry-

pnem — Serhów 20 — „Małopolska” (Alfa); w Uryczu — Urycka Ska 121 — Urycz Ska dla Przem. Naft.; w Wańkowie — Brelków 74 — „Małopolska” (Karpaty); w Wołosiance małej — Elwira 1 — „Nowa Ropa” Ska Naft.

W czerwcu rozpoczęto montaż urządzeń celem uruchomienia następujących otworów: w Rypnem — Serhów 21 — „Małopolska” (Alfa), w Uryczu — Urycka Ska 122 — Urycka Ska dla Przem. Naft.

Poza wyżej wyszczególnionymi nowymi otworami uruchomiono w czerwcu w drobny hobyckim okręgu górniczym 32 starych otworów (czasowo zastanowionych) prze-ważnie do eksploatacji drobnych ilości ropy i gazu.

Okręg Stanisławów. W miesiącu czerwcu 1930 r. uruchomiono następujące nowe otwory świdrowe: w Błkowie — Dąbrowa 49 — „Małopolska” (Karpaty); w Majdanie — Raoul 3 — „Segil” Tow. Naft.; w Majdanie — Anna 5 — W. Zuckerberg; w Rosulnej — Zofia 26 — Franc.-Polskie Tow. Górni.; w Krzyczce — Maria 1 — Krzyżkowska Ska Wiertn.

Okręg Jasło. W miesiącu sprawozdawczym uruchomiono następujące nowe otwory świdrowe: w Męcinie wielkiej — Premier Skrzyński — Zachodnio Karpacie Zagłębie naftowe, w Ropicy ruskiej — Opółkwa — Piotr Kukla i Franciszek Liszka.

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Apatja na rynku papierów dywidendowych nie ustępuje. Zastój w transakcjach staje się powoli chronicznym, to też frekwencja na zebraniach giełdowych spada do minimum. — Także papiery procentowe nie znajdują nabywców a tylko tu i ówdzie zakupywane są papiery państwowe i to w bardzo ograniczonej ilości.

Zapotrzebowanie na waluty i dewizy pokrywane jest, jak dotychczas w obrotach międzybankowych, to też statystyka giełdowa w rubryce obrotów walutami, równa się zeru.

Na giełdzie zbożowej tendencja naogół chwiejna. W ostatnich dniach wzmożono się cokolwiek żyto przy zwiększonej podaży, natomiast pszenica i jęczmień grawitują nadal ku niższe.

W dziale eksportowym wiele spodziewano się po wywozie grochu do Niemiec, tymczasem nagle podwyższenie cła z 4 RM na 15 RM, uniemożliwiło w zupełności zawarcie nowych umów. — Na fałsolę nadchodzą już poważne oferty i jest nadzieja, że gatunkowo towar odpowiadać będzie wymaganiom zagranicy. Z premii wywozowych w miesiącu sierpniu tu-tejsi eksporterzy nie korzystali, gdyż niepodobnieliście było wykorzystać zaświadczenia ważne tylko na sierpień, bez prolongaty, skoro rozdział ich nastąpił miał po 20 sierpnia. Jak widać organizacja Związku eksporterów w Poznaniu na del szwankuje, albo może eksporterzy małopolscy cieszą się specjalnymi „przywilejami”. Jak najdalej idące udogodnienia winne być stosowane dla eksporterów o ile wywóz zagranicę ma być korzystny i celowy.

E. F.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 23 sierpnia. (Tel. wł.).

Dolar gotówkowy 8.89.

Rubel złoty 4.61 i pół.

Dla akcji tendencja nieco mocniejsza.

Radjofoń.

Niedziela, 24 sierpnia.

Lwów. (385) 10'15 Transm. nabożeństwa z Bazyliki w. — 11'59 Sygnał czasu z obs. astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'05—13'00 Koncert płyt gramofonowych. — 15'30 Odczyt rolniczy z Warszawy. — 15'50 Muzyka z Warszawy. — 16'00 Odczyt rolniczy z Warszawy. — 16'20 Transmisja muz. z Warszawy. — 16'30 „Kronika rolnicza” z Krakowa. — 16'50 Muzyka z Warszawy. — 17'10 Odczyt z Krakowa. — 17'25 Transmisja z Warszawy Koncert reprezentacyjny Orkiestry P. P. sf. m. Warszawy. — 18'45 Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. — 19'05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (transmisja z Warszawy). — 19'25 Dalszy ciąg rozmaitości. — 20'00 Kwadrans literacki (transm. z Warszawy). — 20'15 Koncert popularny z Warszawy. — 22'00 Feljton z Warszawy. — 22'15 Komunikaty z Warszawy. — 23'00—24'00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa. (1411) 12'10. 15'50, 16'20, 16'50, 1940. Muzyka. — 17'10 „Co czytano przed stu laty”, wygl. prof. H. Mościcki. — 17'25 Koncert Orkiestry policyjnej. — 20'15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. — 22'00 „Przedziwne losy kobiety”, wygl. red. St. Dzikowski. — 22'15 Muzyka taneczna z „Oazy”. — Kraków. (312) 13'50 Dożynki z Mydlnik koło Krakowa. — 17'10 „Chwała Allachowi”, który stworzył kobietę”, wygl. M. Rusinek. — 19'05 „Dr. H. Lawrence”, poeta zmysłów”, wygl. dr. Z. Grabowski. — Poznań. (334) 19'00 Koncert solistów. — 22'15 Muzyka taneczna z „Wielkopolski”. — Katowice (408) 15'40 Koncert popularny. — 19'25 Intermezzo muzyczne. — 22'15 Zabawa ludowa z „Luna Parku”. — Wilno. (368) 10'15 Nabożeństwo z Bazyliki wileńskiej. — 18'45 Feljton wesoły. — 19'25 „Wilno — refleksje literackie”, wygl. dr. W. Charkiewicz. — Rzym. (441) 21'02 „Trunek miłosny”, opera Donizetti’ego — Wiedeń. (516) 20'10 „Brüderlein Fein”, operetka Falla. — Monachium. (533) 19'05 „Wesele Figara”, opera Mozarta. — Lipsk. (259) 20'00 „Ptasznik”, operetka Zeller. — Hamburg. (372) 20'00 „Tolle Brautfahrt” opera podług „Jan z Paryża”.

Poniedziałek, 25 sierpnia.

Lwów. (385) 11'58 Sygnał czasu z obs. astr. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'05 do 13'00 Konc. z płyt gramofonowych. — 17'35 Odczyt z Krakowa. — 18'00 Muzyka lekka z Warszawy. — 19'00 Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. — 19'20 Pogawędki techniczne (transmisja z Warszawy). — 18'35 Dalszy ciąg rozmaitości. — 20'00 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. — 20'15 Koncert z Warszawy. — 21'00 Koncert popularny (transmisja z Warszawy). — 22'00 Transmisja z Warszawy feljton pt. „Dyrektorzy teatrów o swoich planach”, wygl. p. M. Melina. — 23'15 Komunikaty z Warszawy. — 23'00—24'00 Muzyka taneczna i salonowa z Warszawy.

Warszawa. (1411) 12'10. 16'15. 19'25. Muzyka z płyt gramofonowych. — 18'00 Muzyka lekka z „Gastronomii”. — 20'15 Recital skrzypcowy T. Totenberga. — 21'00 Koncert popularny z „Doliny Szwajcarskiej”. — 22'00 „Dyrektorzy teatrów o swych planach”, wygl. M. Melina. — 23'00 Muzyka taneczna i salonowa z „Polonia-Palace Hotel”. — Kraków. (312) 19'20 „O spiskach studentów w Galicji przed czterdziestu laty” wygl. K. Kalinowski. — Poznań. (334) 18'00 Koncert popołudniowy. — 19'35 Interludium muzyczne. — Katowice. (408) 18'00 Koncert popularny. — 19'00 Codzienny odcinek powieściowy. — Wilno (368) 19'00 Opowiadania dla dzieci. — Mediolan. (501) 20'40 „Iris”, opera Mascagni’ego. — Londyn. (365) 21'00 Wieczór Wagnerowski. — Wiedeń. (516) 20'35 Wieczór Wagnerowski. — Paryż. 17'25) 17'15 Koncert z Konserwatorium amerykańskiego w Fontainebleau.

Z Targów Wschodnich.

KUPCY HOLENDERSCY
NA TARGACH WSCHODNICH.

Z Holandii zgłoszono przyjazd kupców do Lwowa na Targi Wschodnie mających zapotrzebowanie na wyroby meblarskie, w szczególności na meble biurowe i krzesła rozmaitego typu. Po nieważ w dziale meblarskim na Targach specjalnie wyrób krzesel nie jest dostatecznie reprezentowany, byłoby wskazane, ażeby wydawni krajowe obeszły go możliwie jak najwydatniej okazami tej gałęzi swej produkcji. Zarząd Targów Wschodnich poczyni zresztą starania, ażeby zagranicznych interesantów z okazji ich pobytu w Polsce skomunikować także i z firmami, które udziału w kampanii nie biorą.

=□=

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy
się 25 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Willa komfortowa z ogrodem, 5 pokoi wolne, okolica parku Stryckiego, na dogodnych warunkach sprzeda firma „Kontrakt” Ratorego 36 5035

Samochody okazynie najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 4730

Fisk jest królową opon amerykańskich. 4728

2.800 zł. Pianina nowe zagran., fortepiany używane w wielkim wyborze w różnych cenach, na dogodne spłaty poleca „Moniuszko” Żimorowicza 10. 4194

FUTRA

wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych w firmie

E. SOLIK
(J. SOLIKA WDOWA)

Lwów, Sobieskiego 4.
Przyjmuje się modernizowanie futer. 5067

Biblioteki orzechowe empirowe sprzeda okazynie stolarnia Turecka 1. 5051

Fortepian prawie nowy, makatę starą sprzedam Ochronek 4 a, 3 drzwi. 5046

Najpoczytniejszym pismem jest „Słowo Polskie”

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

Wynajmę 1 września pokój umeblowany solidnym Karpacza 3 boczna Sobieskiego parter lewy 4-5 4 99

Frontowy pokój z balkonem, umeblowany, wraz z całym utrzymaniem do wynajęcia. Gołaba 4, 1 p. Sobolewska. 5034

Przyjmę kilka dorosłych panienek pokoje duże słoneczne, balkony, utrzymanie, opiekę staranną. Warszawa, Sędziowska 2 m. 3 Ołdakowska. 4968

Uczennicę z zamożniejszych domów przyjmę na mieszkanie z dobrem utrzymaniem. Inż. Piotrowska, Hołmana 14/1. 5024

Dwa pokoje z kuchnią odnajmę rodzinie bezdzietnej za czynszem miesięcznym 90 zł. Oglądać można od godziny 16—18 willa Przyborowskiego Nowy Lwów za stacją tramwaju Szkoła Przemysłowa. 4966

W rzeczywistości ul. 3-go maja 2 jest do wynajęcia zaraz 6 pokoi na biura, mieszkanie, lub klub. Bliższa wiadomość u zarządcy tamże. 4996

Pokój umeblowany wynajmę Łackiego 4 Gospodyn. 5068

Pokój umeblowany od 1/IX do wynajęcia śródmieście Bielowskiego 4, II. godz. do 10-tej i 14—17. Tel. 37—65 5065

Jeden, 2 uczeń (uczniów znajdą pomieszczenie w wykwintnym domu. Wikt doborowy, fortepian. Zgłoszenia pod „Opieką” do Administracji. 5074

Przyjmę uczennicę na mieszkanie. Dobry wikt i opieka Kostecka Lwów Kurkowa 14. 5066

Pokoje i sklepy komfortowe do wynajęcia. Central-Garege Sądowa 7. 5 69

Pokój z utrzymaniem wynajmę uczennicy lub studentce Fortepian ewent. pomoc w nauce do dyspozycji. Murarska 40, parter 11—1. 6050

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Koralińska 6, I p., II schody na lewo, drzwi 7. 5056

Urzednik poszukuje jasnego, skromnie czysto umeblowanego pokoju na I lub II piętrze, niekrepujące wejście, okolica Parku Kościuszki, Czarnieckiego, własna pościel, podać cenę „Doktor” Administracja Słowa. 5031

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią i łazienką i kuchnią. Zgłoszenia Administracja „Postęp” 5056

W inteligentnym domu znajdzie uczeń lub uczennica szkół średnich należyta opiekę i utrzymanie — pokój osobny, fortepian do ćwiczeń. Bliższej informacji udzieli klasztor SS. Franciszkanek Lwów, Kurkowa 41. 5018

Słoneczne dwa pokoje z kuchnią za czynszem zaraz do wynajęcia Nowy Lwów, Gdańsk 14 5048

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Małżeństwo: Wiszenka obszar. 10.000 morgów poszukuje od listopada zarządcę lasów dla III rewiru z wyższym egzaminem państwowym (ewentualny awans na nadleśniczego). Odpisy świadectw przysłać Dyrekcia dóbr Wiszenka. 5039

Poszukuje się asystenta technicznego do laboratorium dla przeprowadzenia badań chemicznych i bakteriologicznych wód z posadą tą związana jest płaca miesięczna 450 zł, oraz wolne mieszkanie. Stanowisko jest samodzielne i wymaga dokładnych fachowych wiadomości. Reflektuje się na kandydatów wzgl. kandydatki stanu wolnego. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Podania opatrzone odpowiednimi załącznikami wnieść należy do dnia 1 września b. r. do Dyrekcji Państwowych Zakładów Wodociągowych w Katowicach, ul. Gen. Zajączka 18. 5 30

Akwizytor organizator energiczny, zdolny, pragnący poważnie i pilnie pracować otrzyma reprezentację nowego poważnego wydawnictwa na okręg Małopolski. Masowy zbył specjalnie wśród nauczycielstwa. Zarobek poszczególnego akwizytora od 1.500 zł. miesięcznie. Szczegółowe oferty z podaniem gwarancji skierowywać: Warszawa, Narbutta 23 Wydawnictwo. 5060

ZASTĘPCA

mający stosunki wśród malarzy poszukiwany za prowizję 30%. Schreiber & Co, Schablonfabrik, — Budapest, Wörösmartygasse 15. 5058

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

Unieważniam kartę urlopową wydaną na nazwisko Rosyk Mieczysław. 5057

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Na fortepianie lekcji udziela nauczycielka z egzaminem państwowym i przez wakacje. Jakoba Strzemię 11, parter lewy. Zgłoszenia od 3-ciej do 6-tej. 4830

Żeński Zakład wych.-naukowy im. Żmichowskiej, Mochnackiego 38. Internat. Tróskliwa opieka, najlepsze warunki, obce języki, muzyka. Wpisy codziennie 11-13. 5032

Szkoła im. św. Józefa we Lwowie, ul. Lelewela 9, przyjmuje chłopców do pensjonatu na naukę i wychowanie. Prospekt na żądanie. 4773

Internat dla uczniów szkół średnich

troskliwa opieka, profesor w domu, mówienie obcymi językami, doskonałe utrzymanie, tenis w ogrodzie i szluzawka. Gimnazjum odległe o 15 minut. Zgłoszenia przyjmują: Lucjanowa z Tyszkiewiczów Abramowiczowa, Stare Brzdy p. Brody, Pałac Tyszkiewiczów. 4965

WPISY do koncesjonowanej szkoły muzycznej

przy Zakładach Wychowawczo-Naukowych

im. Z. STRZAŁKOWSKIEJ,

Lwów, Zielona 22.

rozpoczną się 25 sierpnia br.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat codziennie od 9—12 i 16—18. 5005

Prowadzone przez znanych pedagogów wybitnych profesorów lwowskich gimnazjów i seminarjów, zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego Maturyczne i uzupełniające kursy „Oświata” przyjmują Wpisy na: kursa maturalny gimnazjalny, kurs maturalny seminarjalny, kurs z zakresu 6-ciu klas gimnazjalnych (jednoroczny i dwuletni), kurs przygotowawczy celem uzyskania skróconej służby wojskowej, kurs przygotowawczy do 4-ej klasy gimnazjalnej dla absolwentów szkół wydziałowych. Wszelkich informacji udziela sekretariat Kursów. Lwów, ul. Miłkowskiego 11, telefon 50 01 od 12—1 i 5—7 Prospekty darmo. 4995

Jarosławska szkoła handlowa 7-klasowa specjalna (handlowość, spółdzielczość i rachunkowość komunalna i państwowa) ogłasza dodatkowe wpisy do klasy 4-tej dla absolwentów 3-klasowych szkół handlowych, jednoroczny kurs handlowy spółdzielczo-rachunkowy dla osób dorosłych, do klasy 1-szej dla młodzieży. Żądać prospektów. 5053

Szkoła Powszechna 4-roklasowa i przedszkole H. Makowieckiej we Lwowie Na Bajkach 27 (róg Listopada). przyjmuje wpisy od 30 sierpnia między 11—1-szą i 4—5-tą. Język francuski metodą poglądową. W kl. IV-tej przygotowanie do gimnazjum. Początek roku szkolnego 8-go września. 5045

WYJĄTKOWA SPOSOBNOSĆ ZAOPATRZENIA SIĘ W TANIE A DOBOROWE NASIENIE

Wysyłają natychmiast wprost z hodowli:

ŻYTO „MIKULICKIE” wczesne oryginalne	Zł. 30
PSZENICA „OSTRA MIKULICKA”	„ 52
„ „TRYUMF MIKULICKA”	„ 45
„ „ŁOZINKA MIKULICKA”	„ 45
JĘCMIEN OZIMY MIKULICKI	„ 38

5025 WYŁĄCZNI ZASTĘPCY

T. TURSKI i Ska
Lwów, ul. Mickiewicza 10. Tel. 18-44.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

**PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK**

Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6.

Telefon 48-25. 4710

PENSJONATY I UZDROWISKA

10 groszy za wyraz.

Hallerowa. Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka”, kanalizacja, wodociąg, tenis, pianino. Poczta i stacja na miejscu. Wiadomość: Hallerowo poczta Wielkowieś, powiat Morski, Bałtycki. 3423

„Leśniczówka” Łaszków koło Lwowa na wrzesień pokoje słoneczne z doborowym wiktorem. Ceny niskie. Piękna okolica liczne połączenia kolejowe. 4994

Inserujecie w „Słowie Polskim”.

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Rolnik zarządca kawaler, lat 30, średnie wykształcenie, energiczny poszukuje posady na wikt lub ordynarję. Zgłoszenia do Administracji dla „Rolnik 30”. 4998

Agro-Technik z praktyką na pomorzu i w poznańskim poszukuje miejsca rzadcy. O łaskawe zgłoszenia proszę Dominium Orzełek op. Kamień Pomorski 5040

Nauczycielkę, francuski, bardzo dobra muzyka, nauczycielki — wychowawczynie, nauczycieli, bony, Niemki i Francuzki poleca **Biuro Marji Rechter** Lwów Chmielowskiego 9, telefon 6024. 5023

Przyjmę jakąkolwiek pracę biurową, przepisywanie, zestawienie rachunków lub kopiowanie planów do domu. Łaskawe zgłoszenia do „Słowa” pod: Praca domowa. 5017

TADEUSZ MICHAŁ NITTMAN. 49)

Cień porucznika Guardo.

(Pamiętnik wyłowiony z Sekwany).

(Ciąg dalszy).

Spłoszony pikador z przedziwną zręcznością przeskoczył parkan mimo ciężkiego kostiumu, pozostawiając własnemu losowi konia.

Nastąpił akt trzeci. Do byka podchodząc poczęli ponownie „banderillos”, każdy z parą strzał w rękę. Kolejno stawali na parę kroków przed groźnymi rogami i w momencie, gdy buhaj rzucał się na nich, wbijali je błyskawicznym ruchem, w bok odskakując. Zwierzę chciało zrzucić z siebie te pociski, trzęsło grzbietem, lecz ostrza tem głębiej wżerały się w ciało, coraz to obfitsze wywołując krwawienie. Ostatnia para strzał — i to mo że było najstraszniejsze — miała na końcu petardy, które na karku byka zapaliły się z hukiem.

— Widzisz, jak to twoi bliźni — ludzie — pięknie się zabawiają! — usłyszałem za sobą ironiczny głos mego sobowtóra.

A, jesteś już i tu? — pomyślałem, spoglądając na fantastyczne odbicie

OD 2. DO 16. WRZEŚNIA 1930 r.

JUBILEUSZOWE

X. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

POD PROTEKTORATEM PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ I. Mościckiego i PANA MARSZAŁKA J. Piłsudskiego, a pod egidą Prezydium Honorowego w Osobach JWP. Walerego Ślawka, i JWP. Ministra P. i H. Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Podaż krajowych i zagranicznych artykułów ze wszystkich gałęzi produkcji.

SPECJALNE DZIAŁY I GRUPY:

Dział budowlany. — Grupa radiotechniczna. — Kolekcja produktów czeskosłowackich z Rusi Podkarpaciej. — Oficjalna zbiorowa Grupa rumuńska, węgierska i egipska. — Grupa regionalna przemysłu północnej Francji. — Zbiorowy pokaz wyrobów polskiego Przemysłu domowego i ludowego. — Pokaz stosowania gazu ziemnego dla celów przemysłowych i użytku domowego.

W DZIALE ROLNICZYM:

Targi hodowlane koni remontowych i luksusowych, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Targ drobiu, gołębi i królików. I. Ogólnokrajowa Wystawa Jajczarska.

Dla zamiejscowych uczestników w drodze powrotnej ze Lwowa 50 proc. zniżka na kolejach polskich i linjach lotniczych „Lotu” za okazaniem karty stałego wstępu. Cena karty tej Zł. 10 —, dla osób wykazujących się zaproszeniem kupieckim Zł. 6 —, Przydział kwater na głównym dworcu we Lwowie. 5021

Informacje w Biurach Targów Wschodnich, Lwów, Plac Wystawowy, tel. 9-64, 5-37.

Kupcy i przemysłowcy, którzy szukacie korzystnego zakupu wyrobów czeskosłowackich jak np. szkła, porcelany, wyrobów skórzaných, ceramicznych, papierowych, drewnianych, wyrobów przemysłu maszynowego i metalurgicznego i t. d. **odwiedźcie**

JESIENNE TARGI PRASKIE

które odbędą się od 7—14 września 1930 w nowym pałacu targowym oraz na starym placu powystawowym.

Uczestnicy Targów korzystają z 53% zniżki na kolejach czeskosłowackich i polskich. Wjazd do Czechosłowacji zastępuje legitymacja targowa, która nabyć można za cenę 5 — Zł. w Konsulacie Czechosłowackim we Lwowie, ul. Kornela Ujejskiego 1. 4, telefon 6-25. Prócz Konsulatu udziela też informacje i prospekt zastępcza honorowy Targów Praskich: **Ludwik Feigl**, Lwów, ul. Mikołaja Reja 1. 5037

Praktyki w aptece szuka sierota po aptekarzu. Administracja „Zdolna”. 4969

Ekonom 40 lat, szkoła rolnicza, kilkuletnia praktyka, dobre świadectwa. przyjmie posadę od zaraz. Zgłoszenia pod „Ekonom” Biuro ogłoszeń Scherera Kopernika 12. 5064

Panna pisząca biegle na maszynie z kursem handlowym przyjmie posadę praktykantki. Zgłoszenia „Piłna J.” do Biura Ogłoszeń „Postęp” Romanowicza 10. 5070

Intel. gospodini poszukuje posady zarządu domem, gotowaniem. Da dzieciom pomoc w naukach i na fortepianie. Adm. St. Pol. „Poważna”. 5038

Biuro Machniewskiej Kopernika

22, telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, fireblanki, pielęgniarki niemowląt, gospodynie, kucharki, ogrodników, rzędców, ekonomów, oraz personal restauracyjny. 5052

POMOC LEKARSKA

STOMATOLOG

Dr. L. Katzner
Lwów, Legionów 35.
Horony porcelanowe. Rentgen. 4963

Dr. Ludwika Landes-Leinerowa
we Lwowie, Łozińskiego 9, parter, boczny placu Akademickiego **powróciła**. 500.

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych!
b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego
Dr. FRISCH SAWICKA
powróciła. Ordynuje dla kobiet od 2 do 6, ul. Łozińskiego 9. (naprzeciw Kawiarni „Szkockie”) tel. 81-03. 4938

„OZNE DONIESIE”
10 groszy za wyraz.

Futra wszelkie wykonuje starannie, sumiennie, gustownie, pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a.) 4973

DO 30 MINUT

na system amerykański prasuje, odświeża ubrania. **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia**. Specjalność w czyszczeniu frentschkotów. **Lwów, Akademicka 26.4863**

Naprawę, broszki, pierścionka

czy kolczyka —

Złotego piącisza.. u Mandla

ul. Kopernika

naprzeciw Kina. 4667

Zabiegi odmładzające oraz usuwanie wszelkich usterek cery, korekturę rysów wykonuje się w jedynym instytucie kosmetycznym. **Farbuje** się sposobem najdogodniejszym i trwałym brwi i rzęsy. **Prze:** sierpień i wrzesień dla pań pracujących ceny zniżone. **Lwów, Boułarda 4. 5075**

Krawaty nowe i stare do przerabiania przyjmuje pracownia Abazurów, Piłsudskiego 6. 5077

Paniwowy Zarząd Architektoniczno-Budowlany ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na roboty instalacji elektrycznej w budynku państwowym Izby Skarbowej II. we Lwowie ul. Rutowskiego 1. 17. Otwarcie ofert nastąpi w wymienionym Urzędzie 2 go września b. r. o godzinie 12-tej Szczegółowe ogłoszenie przetargu umieszczone jest w Urzędowym Dzienniku Wojewódzkim.

Z Państwowego Zarządu arch.-budowlanego 5073 w. z. Inż. **Tomasz Dobrowolski**.

MAGISTRAT król. stoł. miasta LWOWI

LM. 130477/30.

W. III.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1930

Ogłoszenie Publicznej Licytacji.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, ogłasza publiczną licytację na sprzedaż starej konstrukcji kulisowej w Teatrze Wielkim, złożonej z 6. walów transmisyjnych o długości 16 m b, łożysk, bębnow i wózków oraz skrzyń (pak) z dostarczonych nowych elementów świetlnych (40 sztuk).

Informacji udziela się w Wydziale III Magistratu, drzwi Nr. 115.

Termin licytacji publicznej naznacza się na dzień 27 Vili. 1930 r. o godzinie 12-tej w południe w Teatrze Wielkim

5072 Inż. **Jan Brzozowski** w. r. Prezydent król. stoł. m. Lwowa.

mej postaci na marmurowej posadzce łoży. I znów się uczulem tak dziwnie osłabiony! Taki upał, do tego te wyziewy krwi i trzewiów bydlęcych, zaścielaających arene.

— No, nie róbże takich nieszczęśliwych min, niedołyżny obłudniku! Przecież to znany dla ciebie zapach chyba? Ci tutaj walczą śmiało, otwarcie, narażając własną skórę, nie z ukrycia, podstępnie, w noc....

— Milcz, błagam cię, poco wspominać!

— A, nie lubisz tych wspomnień? Nieprzyjemnie się robi? Ale uspokój się, to tutaj to nic. Szlachetna rasa ludzka zna jeszcze krwawsze zabawy. Exemplum: wielka wojna ostatnia. Tam się mordowano, że aż miło. W porównaniu z tem tutaj — to zabawka!...

— Ale na wojnie ludzie walczyli z ludźmi, karabin z karabinem, armata z armatą. Tu bezbronne zwierzę jest samo jedno, musi zginać, niema dla niego ratunku. Zginać ku ucieście gawiedzi. Przemoc oczywista jest po stronie uzbrojonych ludzi — replikowałem, mrucząc pod nosem sam do siebie.

— Ale, co tam mówić o wojnie! Na jakis czas minęła. Spóźniej lepiej, mój przyjacielu, wszak jesteś moim przyja-

cielem? — syczał zjadliwy głos w głębi łoży — jak się ta twoja delikatna panna Edyta zachwyca tym wdzięcznym spektaklem! Jak jej pała bledziuchna zazwyczaj twarzyczka! Widzisz tę rozkosz w jej oczach?

Nachyliłem się nad dziewczyną, by, niestety stwierdzić prawdziwość słów mego demona. Ścisnąłem ją gwałtownie za ramię, aż krzyknęła z bólu i zdziwiona podniosła ku mnie oczy.

— To cię upaja, Edyto, jak widzę? — szepnąłem jej nieomal groźnie.

— Ależ Andrzej, nie rozumiem cię?

— Nie rozumiesz? To ja nie pojmuję, jak możesz na to patrzeć, skąd tyle okrucieństwa w tobie?

Pani Robinac, której sprzeczką nasza poczęła przeszkadzać w rozkoszowaniu się piękną postawą rosnącego matadora, który właśnie wśród frenetycznych oklasków widowni wszedł z gołą szpadą na arenę, ofuknęła się zniecierpliwiona.

— Ależ niech pan da pokój, panie Guardo, pan jest dziecinny. Gdyby pan był Hiszpanem — dodała z dumą — innemi oczyma patrzyłby pan na ten bój!

— Bardzo się cieszę wobec tego, że nim nie jestem — odciąłem zjadliwie. Oburzone spojrzenie pani Robinac spoczęło na mnie. Uważałem jednak, że

szkoda nawet odpowiadać, tem bardziej, że kulminacyjny punkt igrzysk się zbliżał.

Torrero, w obcisłym spencerku, kapłanem od złota, w trójkątnym aksamiennym berecie na lśniąco czarnym warkocz, wyprostował się na arenie i jasną szpadą skłonił przed łożą królewską.

Traby zabrzniały długo i przeciągle na znak, iż nieszczęsne i skrwawione zwierzę cios musi otrzymać ostatek. Jeden wielki krzyk przeleciał przez arenę. Oto nadszedł moment „suerte de muerte”. potów śmiertelnych byka. A potem cisza

Sławny „matador”, ulubieniec publiczności, z mieczem sznabela czerwona owiniętym, pewnym krokiem zbliżał się do nieprzyjaciela. Wreszcie stana, w tył odrzucił kapelusz i ukląkł. Widownia znów zabrzniała oklaskami, które niby grzmoty przebiegły wzdłuż ław kamiennych, czarnych od ludzi. I znów nastała cisza tak przeimująca, iż zdawało się, że cyrk nagle się wyłudnił.

— Wszyscy pod barierę! — krzyknął torreador i został sam z wrogiem.

(C. d. n.).